Nr 158b. Dnia 9 czerwca. Sroda. Dnia 28 maja (9 czerwca) 1886 r.

PRENUMERATA

*Kurjera warszawskiego* (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):

Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.

Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.

Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

# KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

**Reklamy**: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.

**Nekrologja**: za jeden wiersz 15 kop.

**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

**Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., za każdy następny raz 1½ kop.

Ogłoszenia do *Kurjera warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska nr 18.

***Redakcja, administracja i drukarnia na placu Teatralnym nr 9.—Telefonu nr 126.***

— Jutro w kościele archikatedralnym św. Jana i św. Kazimierza (panien sakramentek) odprawione będą z wystawieniem N. Sakramentu i ku czci takowego, w pierwszym o godzinie 9-ej zrana uroczysta wotywa, w drugim całodzienne solenne nabożeństwo.

## Przegląd polityczny.

„Bądźcie roztropni jak węże i bez chytrości jak gołębie"—powiada Pismo św. Przestrogi tej prezes gabinetu węgierskiego, p. Koloman Tisza, jeżeli kiedy, to dzisiaj do serca wziąć nie może. Wpłynął on w Scyllę i Charybdę pomiędzy uprzedzenia wojskowo-dworskich sfer wiedeńskich przeciw węgiersko-narodowej armji honwedów a patrjotyczne zamiłowanie madyarów do tej właśnie organizacji swej siły zbrojnej. Ponieważ jenerał Jansky nad grobem obrońcy twierdzy budapeszteńskiej w roku rewolucyjnym 1848/9-ym przeciw honwedom, jenerała Hentzi, powiedział parę impertynencyj honwedom ówczesnym i dzisiejszym, p. Tisza musiał ująć się za pamięcią roku 1849-go i potępić jen. Jansky'ego. Przez to utracił kredyt moralny w Wiedniu i to w najwyższych sferach dworskich. Niezadowoleniu swemu arcyksiążę Albrecht, *generalissimus* armji wspólnej, nie nakładał hamulca. Wytworzyło się współzawodnictwo dwóch prądów, które doprowadziło do znanych zamieszek na ulicach peszteńskich. P. Tisza potępił je w sejmie węgierskim, jako próbę robienia polityki na ulicy, ale w gruncie rzeczy stoi po stronie patrjotów. Może do przesilenia gabinetowego nie przyjdzie; w każdym jednakże razie naprężenie stosunków pomiędzy Przedlitawją i Zalitawją, a raczej pomiędzy węgierską armją honwedów a t. zw. austro-węgierską armją wspólną jest wielkie i złowieszcze.

Najgorszem jest to, że sprawa Jansky'ego wybuchnęła właśnie w chwili, gdy reprezentacje obu połów monarchji habsburskiej zajęte są odnowieniem umowy z r. 1867-go, na której hr. Beust oparł gmach dualizmu. Wprawdzie ministerja w Peszcie i Wiedniu ułożyły już punkta owej umowy i przedstawiły parlamentowi wynikłe z niej projekta ustawodawcze, ale sprawa stoi dopiero u progu rozwiązania, dopóki obustronne parlamenta projektów nie zatwierdzą. Dzisiaj właśnie wiedeńska izba deputowanych zamierza przystąpić do rozbioru projektu taryfy celnej, wchodzącej w ustrój umowy, a w pozycjach taryfy mieści się właśnie owa złowroga nafta galicyjska, która omal nie obaliła w przeszłym tygodniu gabinetu hr. Taafego, a z nim może i systematu autonomicznego w Przedlitawji.

Ministrowie Taafe i Dunajewski długo tłumaczyli delegatom polskim do rady państwa, że wysokość cła od nafty została już nieodwołalnie określoną w ułożonej z rządem węgierskim taryfie. Nareszcie przekonano ministrów, że coś dla dobra nafty galicyjskiej uczynić potrzeba, że nie można rujnować jedynej dotąd produkcyjniejszej gałęzi przemysłu tamtejszego, że wypada albo zapobiedz przemytnictwu i dowozowi z zagranicy nafty rafinowanej w miejsce surowca, albo podnieść cło od nafty zagranicznej. Wniosek posła niemieckiego, dra Suessa, miał tę zaletę, iż zapobiegał dowozowi falsyfikatu, ale interesa węgierskie nie pozwoliły go przyjąć. Hr. Taafe gotów był raczej ustąpić, aniżeli zgodzić się na wniosek, przesądzony już ugodą zawartą z Węgrami.

Dla utrzymania hr. Taafego przy władzy posłowie polscy wiedeńskiej rady państwa przyjęli wreszcie jego wymówkę i opuścili dra Suessa, upierając się natomiast przy zasadzie podwyższenia cła od nafty zagranicznej do dwóch złr. Chodzi teraz o to, ażeby p Tisza imieniem Węgier przyjął proponowane przez posła Grocholskiego podwyższenie cła. Sprawa rozstrzygnie się wkrótce, a widoki pomyślnego rozstrzygnięcia jej byłyby większe, gdyby w tej samej właśnie chwili nie wybuchnęły nad grobem jenerała Hentzi niesnaski, które usposobiły rząd węgierski dość nieprzychylnie dla Przedlitawji.

Izba gmin w Londynie odrzuciła onegdaj wieczorem bil Gladstona o organizacji samorządu irlandzkiego 341 głosami przeciw 311. Większość, jaką przewidywaliśmy. Głosowanie onegdajsze będzie epokowem dla Anglji, jeżeli przyszłe wybory go nie obalą. Skutkiem potępienia przez koalicję torysów i whigów angielskich idei ugody z Zieloną wyspą byłoby zrewolucjonizowanie Irlandji przez ligę narodową, wobec której p. Parnell miałby znów rozwiązane ręce. Zapewne do tego zaostrzenia się sytuacji nie przyjdzie. P. Gladstone, jak każą wierzyć nam wczorajsze depesze, postanowił istotnie rozwiązać izbę gmin i odwołać się po ostateczny wyrok do narodu. Jeżeli do wyborów przyjdzie, Anglja stanie się widownią najgorętszych zapasów, jakie w bieżącym wieku kiedykolwiek przebywała. P. Gladstone zapewne nie będzie zwlekał z postanowieniem: sprawa irlandzka osłabia Anglję na zewnątrz, pozbawia ją charakteru potężnego czynnika polityki międzynarodowej; im rychlej przeto padną kości, tem lepiej dla Anglji...

*Br. Z.*

## Zaburzenia peszteńskie.

Już w sobotę wieczorem poczęły się w Budapeszcie tłumne i krzykliwe demonstracje, a to wskutek rozejścia się fałszywej pogłoski, że znienawidzony jenerał Jansky z Pięciukościołów powraca do stolicy węgierskiej. Pogłoska była fałszywą, ponieważ Jansky odjechał z Pięciukościołów wprost do Wiednia i nie myślał bynajmniej wstępować do Pesztu.

Mimo tego demonstracje ponowiły się w niedzielę i przybrały daleko groźniejsze rozmiary. Przebieg ich był następujący:

Około godziny ósmej wieczorem rozpoczęły się zbiegowiska w pobliżu urzędu celnego; prowokatorami byli przeważnie akademicy. Nadciągnął wkrótce oddział policji konnej i wziął się do rozpędzania tłumów. Wydano hasło udania się na Korso.

# MIMOZA.

PROBLEMAT PSYCHOLOGICZNY

przez

**Włodzimierza Zagórskiego**

**(Chochlika).**

(Dalszy ciąg.)

A jednak on ją kochał bardzo.

Miłość jej była dla niego objawieniem rozkoszy, której wcale nie przeczuwał do tej chwili. Młodość, temperament, wychowanie i gwałtowne uczucie zrobiły z hrabiny coś pośredniego między aniołem a monadą. Nie zdarzyło się hrabiemu nigdy jeszcze spotkać takiej kobiety!

Był to trzydziestoletni mniej więcej mężczyzna, słusznego wzrostu, a nadzwyczaj harmonijnej budowy. Męska jego postawa, oraz zgrabne a wytworne ruchy zdradzały oną pewność siebie, które dają zręczność, siła i odwaga.

Rysy twarzy klasyczne, tudzież długie, smętne, czarne oczy i skąpy czarny wąsik ocieniający koralowe wargi, z pomiędzy których białe, zdrowe wybłyskały zęby, czyniły go podobnym do rozkochanego trubadura z jakiejś księżycowej ballady. Blada i przezroczysta cera nie szkodziła wcale jego piękności; owszem nadawała mu coś, co budziło ciekawość i zajęcie, coś co na pierwszy rzut oka zjednywało mu współczucie.

Słowem, był to typ doskonały rasowego dżentelmena, jedna z tych postaci, o których marzyć lubią młode panienki w szarą godzinę przy akompanjamencie szopenowskiego nokturna lub dźwiękach straussowskiego walca, jeżeli w ogóle skłonne są do marzenia!

Męska ta piękność i arystokratyczna dystynkcja z wielką połączone uprzejmością, niepospolite mu u płci pięknej zjednywały powodzenie. Jeżeli zewnętrznemi czarował przymiotami, to umiał stale przykuwać do siebie urokiem inteligencji i szlachetnością uczucia.

Słynął też hrabia Witold przed swem ożenieniem z licznych i głośnych miłostek, rozrywany i psuty przez kobiety. W miłostkach tych utracił trochę włosów, dużo pieniędzy i niemal wszystkie swe młodociane iluzje, nabywszy w zamian wielką znajomość świata i kobiecego serca, o którem sądził, iż je poznał dokładnie.

Mimo to była hrabina dla niego zagadką i w tem też leżał głównie urok ów, którym go czarowała. Dziwiło go to niezwyczajne wyuzdanie rozbujałej wyobraźni, połączone z dziecięcą prawie naiwnością.

Zastanawiając się porównywał niekiedy swą żonę z kobietami, które go dawniej kochały, ale nie było porównania. Wyszukane jej pieszczoty, tak niespodziewane u tego niedoświadczonego dziecięcia, przypominały mu wprawdzie niektóre z dawnych jego kochanek, ale jakaż olbrzymia różnica! Uniesienia tamtych miewały w sobie coś co trąciło wirtuozostwem i sztuką; u niej było wszystko samorodnem, osobistem i bezwiednem.

Hrabina miała wrodzony talent miłości!

* * *

Igrając rozwianemi włosami żony, przysłuchiwał się hrabia jej wynurzeniom. Uśmiech zadowolenia rozkwiecał mu usta. Pochlebiał mu widok tego gorącego uczucia napełniającego całą jej duszę, a czerpiącego w nim i jego miłości wszystkie swe barwy i blaski, tak jak tęcza świecąca odbiciem słonecznych promieni.

Ściskając dłoń jego namiętnie, opowiadała mu hrabina jako każda myśl jej nieustannie ku niemu się zwraca i jakie się jej nasunęło porównanie dziś w czasie modlitwy przed obrazem Madonny. Ubawiony tym fantastycznym pomysłem, roześmiał się hrabia wesoło, a oczy jego zwróciły się skutkiem ruchu, jaki śmiejąc się uczynił, mimowolnie w stronę drzwi buduaru.

Dziwna rzecz! Pomiędzy frendzlami zdobiącemi bogatą portjerę była jedna od innych dłuższa i barwą nieco od nich odmienna. Byłoby potrzeba dobrze się przypatrzeć, aby dojrzeć tę różnicę. A jednak oko hrabiego spoczęło odrazu na tej jednej frendzli. I nie dziw! nerwy jego rozdrażnione były w tej chwili i wzrok przeto czulszym być musiał na podobną usterkę.

Spostrzeżenie to niemiłe zrobiło mu wrażenie. Nieszczęsna frendzla psuła mu harmonję tego gniazdka, które było jego poematem. Jak mógł tapicer nie dojrzeć tego braku? Z niechęcią odwrócił oczy od niemiłego widoku.

Widocznie jednak zaklęły czarne duchy w tę frendzlę czar jakiś złośliwy, który go odrazu opętał i obezwładnił jego wolę. Napróżno starał się pokonać niepokój, który go opanowywał. Rwało jego oczy nieustannie w tę stronę, tem silniej, im mocniej usiłował oprzeć się pokusie.

— *Suis-je bête!*—strofował sam siebie—irytować się takiem głupstwem i do tego jeszcze w tej chwili!... Ta poczciwa Wanda tyle się nacierpiała w czasie mej nieobecności; terazby mi rada całą duszę otworzyć, a ja... ja!... Niech djabli porwą przeklętą frendzlę!

Ale napróżno starał się zapanować nad sobą. Czar, który go pętał, mocniejszym był od niego i myśl jego zwracała się ciągle w stronę nieszczęsnej portjery. Walka ta drażniła go coraz bardziej i coraz nieznośniejszym stawał się przymus, który sobie zadawał. Dreszcz nerwowy biegł mu po wszystkich członkach i pot kroplisty występował mu na czoło.

* * *

W pół godziny potem Korso zalane było ludem wydającym namiętne okrzyki: „Niech żyje Koszut! Precz z Janskym!” Jakiś młody człowiek stanął na krześle przed kawiarnią i wygłosił mowę przeciw „wrogom ojczyzny, którzy gromadzą się stale w tym kiosku”. Wtem natarł oddział policyjny z najeżonemi bagnetami i począł rozpędzać gwałtownie tłumy napływające coraz szerszą falą ze wszystkich ulic miasta i przedmieść.

O godzinie dziewiątej rozpędzone na Korso rzesze poczęły gromadzić się z krzykiem i przeraźliwem gwizdaniem na ulicach Marji-Walerji, Kerepeszkiej i na Museumsring. Prawie cała siła policyjna w Peszcie wyruszyła na oczyszczenie tego ostatniego placu; roznamiętnienie policji, która od kilku godzin bezowocnie a z największym wysiłkiem walczyła z oporem tłumów, spotęgowało się widocznie nad potrzebną miarę. Poczęto kłuć bagnetami i bić kolbami, przyczem, jak zwykle, niewinni przechodnie odbierali najcięższe a niezasłużone razy. Wrzawa panowała piekielna: wycie, gwizdanie, złorzeczenia, okrzyki: „Precz z Janskym!” przepełniały powietrze.

O godzinie wpół do jedenastej wszystko się uspokoiło. Nagle w okolicy Muzeum usłyszano silny huk; paniczny przestrach ogarnął powracających do domu. W chwilę potem policja konna, sądząc zapewne, że z tłumu ktoś strzelił, wpadła z całym impetem na chodniki i poczęła znęcać się niepotrzebnie nad przechodniami, dążącymi wprawdzie jeszcze zbitą kolumną, ale niemającymi żadnych już złych zamiarów. Koło kawiarni Fiume jakiegoś robotnika w podeszłym wieku zalała krew na twarzy od otrzymanej rany; o parę kroków dalej zakłuto nieznajomego człowieka, który wychodził właśnie z restauracji. Policjant przeszył mu bagnetem pierś, inny pomógł koledze. Z przerażającym krzykiem upadł nieszczęśliwy na ziemię, kałuża krwi rozlała się szeroko... Rozbity karabin pozostał przy nim na bruku.

Obu ciężko rannych odwieziono do szpitala św. Rocha. Drugi z nich, raniony śmiertelnie, wkrótce wyzionął ducha.

Huk nieszczęsny, który wywołał katastrofę, pochodził ztąd, że wóz tramwajowy wjechał na położony przez niegodziwą jakąś rękę na szyny ładunek prochu czy dynamitu.

O godzinie 11-ej od koszar Karola aż do kościoła reformowanego panował zupełny pokój. Tylko na Josefstadzie lud rozjątrzony zbijał się ciągle w masy i wydawał złowrogie okrzyki. Policja pracowała tu gorączkowo nad rozproszeniem tłumów. W kilku ulicach wybito szyby, a nawet poniszczono wystawy sklepowe.

W ogóle raniono 5 osób, aresztowano 31. Są to przeważnie rękodzielnicy i robotnicy, jest wszakże między nimi dwóch słuchaczów prawa, dwóch medycyny, jeden urzędnik bankowy, kilku niższych urzędników, kupczyków, aktorów i t. p.

Nazajutrz udała się deputacja słuchaczów uniwersytetu do wice-dyrektora policji, pana Pekary, ze skargą na komisarza Maltasa, który studentów podczas walki ulicznej przezywał „psami” i t. p. Pekary przyrzekł dać satysfakcję. Czytelnię akademicką zamknięto, aby odebrać studentom możność zgromadzania się i podsycania sytuacji. W parlamencie odbyły się namiętne rozprawy nad interpelacją Daniela Iranyego, z powodu brutalnego zachowania się policji. Treść odpowiedzi p. Tiszy znaną jest z depeszy.

W poniedziałek 26 aresztowanych uwolniono. Niektórzy z nich będą pociągani do odpowiedzialności przed władzą administracyjną, ośmiu stanie przed sądem.

Podczas zaburzeń, które powtórzyły się jeszcze i w poniedziałek wieczorem, policja zachowywała się biernie: prawie jej widać nie było. W demonstracji uczestniczyły w dniu tym wszakże najniższe już warstwy społeczeństwa. Wybijano szyby i obalano latarnie gazowe. Zamierzono wyprawić prezydentowi policji kocią muzykę, ale dziesięciu policjantów, trzymając karabiny na plecach, powstrzymało tłum złożony z 2,000 głów w jego zamiarach. Wobec rozjątrzenia ludu byłoby zapewne przyszło znowu do scen krwawych, gdyby na szczęście nie upadł deszcz ulewny, który w mgnieniu oka rozpędził zbiegowisko.

*X.*

## Ważna przestroga.

Wiadomość zakomunikowana niedawno Towarzystwu lekarskiemu w Berlinie o wykryciu nowego a niebezpiecznego pasorzyta w mięsie wieprzowem jest tak ważną, że zwróciła na siebie uwagę świata inteligentnego w całych Niemczech, sądzimy więc, że zasługuje na to, aby i nasza publiczność z jej treścią się poznajomiła.

Pasorzyt ten nowo odkryty jest grzybkiem mikroskopowym, należącym do familji tak zwanych grzybków gwiazdkowych lub promienistych (*Strahlenpilze, Actinomyces*).

Znaną jest weterynarzom choroba bydła rogatego, której najważniejszym objawem jest charakterystyczne zgrubienie kości dolnej szczęki, zasługą zaś prof. Bollingera jest dojście przyczyny, wywołującej to charakterystyczne nabrzmiewanie kości. Dowiódł on z całą pewnością naukową, że grubienie kości jest w tym wypadku skutkiem wzrostu grzybni, należącej do wyżej wzmiankowanego pasorzyta. Następnie prof. Ponfik we Wrocławiu w znanej pracy, poświęconej Virchowowi na jubileusz jego 25-letniej działalności pedagogicznej, dowiódł, że grzybek ten może się przenieść na człowieka, wywołując w większej części wypadków śmiertelną, zakaźną chorobę, zwaną *Actinomycosa*.

Pierwszemi objawami choroby tej u ludzi są złośliwe i wyniszczające wysięki (ropienia), późniejszemi: choroba serca i innych ważnych organów życiowych.

Od niedawnego czasu wiadomo także, iż niektóre nabrzmiałości szyi i gruczołów usznych u trzody chlewnej przedewszystkiem wywoływane bywają przez tenże mikro-organizm, tj. przez grzybnie tegoż grzybka promienistego.

Najnowszem jednak i najważniejszem jest odkrycie tego pasorzyta w mięśniach, czyli w mięsie świń.

Każdemu, kto jest obznajmiony z niemiecką literaturą przyrodniczą, wiadomo, że Virchow w znakomitej swej pracy o chorobie trychinowej, jeszcze przed 20-tu laty wydanej, zwracał uwagę na pewne dość często w mięsie wieprzowem znajdujące się ciałka wapniowe, które rozmiarem ($1\frac{1}{2}$—2 milim.) większe są od kapsułek trychinowych, a które także i w mięśniach serca czasem się pojawiają, gdy przeciwnie trychiny w sercu nigdy się nie znajdują.

Nie wiedziano wówczas co to są za istoty i wbrew zdaniu Virchowa, niektórzy zaliczali je do trychin. Piszący te słowa miał sposobność badać wielokrotnie mięso wieprzowe i spostrzedz owe niewiadomego jeszcze wówczas pochodzenia, ciałka wapienne, które pod wpływem kwasu solnego rozcieńczonego rozpuszczały się zupełnie, nie okazując zawartych w swem wnętrzu spiralnie zwiniętych ciałek, jak to się dzieje z wapienną osłoną trychiny pod działaniem tegoż odczynnika.

Otóż dziś już wiadomo, że te ziarnka wapienne są grzybkami promienistemi. Te pasorzyty tak niebezpieczne dla ludzi, prawdopodobnie wraz trychiną i węgrami, wywołują po ich spożyciu tasiemca. Wobec przeświadczenia naukowego o istnieniu takiego niebezpieczeństwa najrozumniejszem byłoby zaprzestać zupełnie wcale nieestetycznego zwyczaju jedzenia mięsa wieprzowego na surowo.

Odkrycie tego pasorzyta nabawiło ogromnego strachu głównie niemców, którzy szczególnie w Bawarji spożywają najwięcej mięsa wieprzowego, z drugiej zaś strony odkrycie to jednocześnie z odkryciem niebezpieczeństwa podało środek profylaktyczny czyli zapobiegający mogącemu wyniknąć ze spożycia mięsa wieprzowego niebezpieczeństwu. Środkiem tym jest gotowanie wieprzowiny.

Grzybek ten jest nadzwyczaj czułym na wszelkie odczynniki. Czysta woda go zabija. I dlatego to tak długo nie można go było odkryć, gdyż przy wszelkich pracach mikroskopowych używa się zwykle do preparatu odczynników, które tkankę jego niszczą. Dzięki tej niezmiernej czułości grzybka, gotowanie wieprzowiny, przy którem woda gorąca przesiąka do wszystkich tkanek mięsa, jest stanowczym środkiem zapobiegającym możliwości choroby. Żadne wędzenie i solenie nie może być tu tak skutecznem, bo może nie przeniknąć do wnętrza tkanek, jedynie tylko *dobre* ugotowanie.

A więc ostrożnie z surowem mięsem wieprzowem!

Dr. *Z. R.*

## MAZUREK

**na ograną nutę.**

— Podajże mi, dziewczę, dłonie,
Podajże mi obie;
Ojcu, matce się pokłonię...
— Hej, hej, oni w grobie!

— To chodź, dziewczę, na mogiły,
Tam przy bożej męce,

---

Tymczasem pieściła go żona, opowiadając mu swój sen złoty, sen o poziomkach i całusach.

„Ach, jak to było rozkosznie wysysać słodycz z ust jego i patrzeć w jego oczy. Trzeba koniecznie spróbować tej błogości gdy przyjdzie czas poziomek. Wtedy pójdą razem do lasu i usiądą pod cieniem drzew wysokich na świeżej murawie. Leśne kwiatki będą ich poiły swą wonią, chóry ptasie będą im nuciły piosenki. I nie podsłucha nikt ich wynurzeń i nie podpatrzy nikt ich pieszczoty, bo będą sami z ptaszkami i kwieciem—on tylko i ona.”

Ale hrabia nie słyszał już tego szczebiotu. Rozdrażnienie jego spotęgowało się do najwyższego stopnia. Wpatrzony w nienawistną frendzlę, która oczy jego rwała ku sobie, nie panował już obecnie nad sobą.

— *Sacrebleu!*—zawołał w chwili najsłodszych żony wynurzeń.—Dłużej nie mogę już znieść tej szkarady.

I wyrwawszy się z objęć hrabiny, roztworzył gorączkowym ruchem swą podróżną torbę, a wydobywszy z niej zgrabne angielskie nożyczki, podbiegł ku portjerze.

— *Voilà!*—zawołał podnosząc uciętą frendzlę do góry i uśmiechając się wesoło.—Już mnie dłużej irytować nie będzie... Już mi nie będzie psuła humoru.

I wróciwszy tym elastycznym krokiem *de beau valseur*, który mu był właściwym, usiadł znowu przy żonie i złożył jej z galanterją trofeę swego zwycięstwa. Ani przypuszczał, że tem cięciem urwał złotą przędzę swego szczęścia i spokoju.

* * *

Hrabina patrzyła na niego osłupiałym wzrokiem. Nie zrozumiała zrazu o co mu chodziło. Wzięła więc machinalnie do ręki frendzlę, którą jej z tryumfem podawał, i nie broniła mu ust swych gdy je całował, trochę zawstydzony dziwacznem swem zachowaniem.

Oszołomił ją niespodziewany wybryk męża, przecinający tak brutalnie złotą nitkę jej marzeń. Czuła jak gdyby ją owiało zimne jakieś lodowe tchnienie, które ją przenikało do głębi. Myśli jej zachwiały się i splątały ze sobą w dziwnym zamęcie. Nie mogła zrazu rozwikłać ich wątku. Doznawała tylko nader przykrego wrażenia, ale nie umiała sobie sprawy zdać ze swego uczucia.

Dopiero po chwili, i gdy jej hrabia z zwykłą w sobie swobodą opowiedział, jaką była przyczyna jego niepokoju, oprzytomniała hrabina ze swego osłupienia. Rozgoryczona poczęła się zastanawiać nad dziwacznem męża rozdrażnieniem, a całe to błahe zdarzenie przybrało niebawem w jej do przesady tak pohopnym umyśle cechę wypadku ogromnego znaczenia.

„Nie, on jej nie kocha! Czyżby mógł inaczej w chwili gdy po tak długiej niebytności powraca, przypatrywać się portjerze i badać długość i barwę jej frendzli? Ona mu spowiadała swą miłość i tęsknotę, jako myśli jej nieustannie lecą ku niemu, jak go oskrzydlają i otaczają bez przerwy; ona mu się zwierzała, jak spragnioną jest jego widoku i głodną jego całunków; ona mu opowiadała o swym złotym śnie i o rozkoszach wymarzonej pieszczoty, a on... on!... Nie, on jej nie kocha, nie kocha!”

Przygnębiona temi myślami siedziała milcząca, poddając się coraz bardziej smutkowi, który ją łamał. Była, jak ten co ze słonecznej jakiejś wyżyny spada w przepaść bezmierną a ciemną. Wiara w miłość męża, która osłoneczniała i napełniała sobą całą jej duszę, zgasła tak jak zdmuchnięta świeca, pozostawiając tam jeno próżnię i ciemności. Zdawało jej się, że słyszy trzask walących się gmachów; to tęczowy pałac jej szczęścia zapadał się w ziemię z takim łoskotem.

W oczach jej zakręciły się duże, ciężkie, piekące łzy, które powoli jedna po drugiej staczać się zaczęły po twarzy.

* * *

Ale hrabia nie widział tych łez.

Niedbale na kozetce rozparty, tulił żonę swą teraz do piersi, objąwszy ramieniem łabędzią jej szyję. Nerwy jego rozdrażnione przed chwilą przymusem, jaki sobie zadawał, uspokoiły się, gdy usunięta została przyczyna tego rozdrażnienia.

Pozbywszy się widoku nienawistnej frendzli, która mu tak długo chmurzył myśli pogodę, był teraz znowu wesół i swobodny. Dobrze mu było w tem miłem gniazdku, przy boku tej, do której tęsknił tak długo. I ani na myśl mu nie przychodziło, że na jego piersiach leży bierna i milcząca—ona, która przed chwilą jeszcze szczebiotała tak wesoło płonąca namiętnością i nienasycona jego pieszczoty.

Odzyskawszy znowu dawną myśli swobodę, starał się teraz wynagrodzić sobie wszystkie z powodu rozłąki doznane cierpienia i zatrzeć niemiłe ich wspomnienie. Puściwszy wodze swym uczuciom, okazywał się w tej chwili bardziej jeszcze może czułym i serdecznym, niż to było w jego zwyczaju. Zdawałoby się, że go ogarnął zapał hrabiny, i że umysł jego dostroił się do niedawnych jej uniesień. Rozkochany i płonący opowiadał jej o swej miłości, o swych zamiarach na przyszłość, które powziął tę-

Gdzie się brzozy pochyliły,
Tam mi podasz ręce.

Tyś sierota, jam sierota,
Obojeśmy sami—
I przez te cmentarne wrota
Pójdziemy ze łzami.

Siwa brzoza będzie swatką,
A krzyżyk rodzimy
Będzie ojcem nam i matką...
Im się pokłonimy.

— Dałażbym ci, chłopcze, dłonie,
Dałażbym ci obie;
Jeno, patrzaj!—niebo płonie...
Nie na gody tobie!

Idź ty, Jaśku! Na wojence
Krwi wylało morze,
Tam potrzebne twoje ręce...
Idź! Błogosław Boże!

A gdy wrócisz, o! jedyny,
To do mojej chaty,
Do tęskniącej ślej dziewczyny
Szumy brzózki w swaty.

. . . . . . . . . . . .
. . . . . . . . . . . .

Jaśka nie ma. W złą godzinę
Brzózka gwarzy, gwarzy...
Wyswatała hej! dziewczynę
Do cichych cmentarzy.

*Bożydar.*

# WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Zapisy na 5% rentę państwową kolejową pokryły kilkakrotnie rozpisaną sumę 100 miljonów rs. W samym warszawskim kantorze banku państwa, w ciągu trzech dni zapisano 24 miljonów rs. Wobec tego nastąpić musi repartycja, czyli redukcja większych zapisów.

= Jutro odbędzie się przedostatnia w letnim sezonie licytacja koni w tutejszym tattersalu. Ostatnia licytacja zapowiedziana jest na dzień 17-ty b. m.

= Dozór kościoła Przemienienia pańskiego (pokapucyńskiego) wniósł do właściwej władzy prośbę o wyasygnowanie potrzebnego funduszu na reparację bardzo uszkodzonego dachu nad kościołem i wewnętrzną restaurację kościoła, w którym poodpadały tynki, przez co ściany szpetny przedstawiają widok.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 6-ej wieczorem, w sali magistratu odbędzie się sesja kwartalna urzędu zgromadzenia tutejszych mularzy.

= Ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów Towarzystwa zakładów górniczych starachowickich odbędzie się w dniu jutrzejszym, o godzinie 2-ej po południu.

= Dwunaste doroczne zgromadzenie akcjonarjuszów Towarzystwa przemysłowego „Lilpop, Rau i Loewenstein" w Warszawie odbędzie się jutro, o godzinie 2-ej po południu.

skniąc do niej w czasie swego przymusowego na wsi pobytu.

„O tak, ten kraj nudny i przez przyrodę tak skąpo wyposażony, nie jest godnym tego by służył za ramki dla ich miłości. Potrzeba Alp i włoskiego nieba dla uzupełnienia tego poematu. Pojadą nad brzegi Lemanu, skoro róże zakwitną; Genewa cudną jest w czasie róż. Tam ułożą plan dalszej podróży. Może zechce pojechać na brzegi Śródziemnego morza do Cannes, San-Remo lub Nizzy, a może będzie wolała zamieszkać nad brzegiem jeziora Como, w Bellagio lub Varennie?"

„Wtedy dla niej wynajmie willę, aby im nikt nie przeszkadzał w ich szczęściu. Będą łódką pływali przy świetle księżyca, będą rybki łowili w błękitnem jeziorze, będą społem robili wycieczki w góry, zapuszczając się w gaje pełne myrtów, cienistych kasztanów i drzew oliwnych. Ach tak, ach tak! Będą się upajali słońcem, powietrzem, wonią kwiecia i własną miłością!"

Tak mówił hrabia, kreśląc jej oczom obrazy szczęścia i uciechy. Ale hrabina nie słyszała jego słów, w coraz cięższej tonąc żałości. Przed chwilą jeszcze świat wydawał się jej tak pięknym; teraz nic już nie miało dla niej uroku. Miłość męża była słońcem jej życia i w niej czerpało ono całą swą ponętę. Obecnie słońce to zgasło; z minionego szczęścia pozostawała jej tylko ta jedna myśl, że to szczęście jest straconem i nigdy już, nigdy nie powróci.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

= W ochronie przy ulicy Przyokopowej odbędzie się jutro, o godzinie 5-ej po południu, wizyta roczna opiekunek i członków Towarzystwa dobroczynności.

= **Z teatru i muzyki.**

* Komedja Kazimierza Zalewskiego „Nasi zięciowie" graną będzie jutro poraz drugi w teatrze Letnim.

* Po wystawieniu „Barona cygańskiego" wprowadzoną być ma na repertuar teatru Nowego operetka Lecoqu'a p. t. „Mali muszkieterowie".

* Dyrekcja teatrów warszawskich, oceniając pracę i zasługi pani Lüdowej dla sceny naszej, udzieliła utalentowanej artystce pozwolenie na urządzenie przedstawienia benefisowego, które odbyć się ma niebawem w teatrze Letnim.

Wszyscy koledzy tak z dramatu jak i z opery, ofiarowali się chętnie przyjąć udział w tem przedstawieniu.

* Do wystawienia w teatrze warszawskim przyjętą została komedja w trzech aktach Stanisława hr. Rzewuskiego p. t. „Potrzebne grzeszki".

Utwór ten wprowadzony być ma w sezonie bieżącym na repertuar teatru Letniego.

* Dyrekcja teatrów warszawskich zaangażowała p. Florjańskiego, tenora opery lwowskiej, na kilka gościnnych występów, które mają się odbyć w sierpniu r. b.

Pan F. da się słyszeć pierwszy raz na naszej scenie, jako Jontek w „Halce".

= Wystawa nasion.

Na wystawie nasion, urządzanej przez muzeum przemysłu i rolnictwa w pierwszej połowie października r. b., zestawione będą porównawczo rozmaite kolekcje, mające służyć do wyjaśnienia stosunku naszej produkcji rolnej do potrzeb targów zagranicznych.

Mianowicie przedstawione tam zostaną okazy rozmaitych pszenic zagranicznych odgrywających najważniejszą rolę w międzynarodowym handlu zbożowym, wraz z analizą chemiczną wykazującą ich części pożywne, obok takiejże analizy pszenicy krajowej.

Ciekawą kolekcję stanowić także będą okazy rozmaitych zanieczyszczeń i fałszerstw nasion traw pastewnych, ze sposobami używanemi do wykrycia tych przymieszek i ocenienia procentowości ich kiełkowania.

Wystawa cała zapowiada się zresztą bardzo dobrze, a przedstawione będą na niej nasiona wszelkich naszych krajowych rodzajów i odmian zbóż, warzyw, roślin pastewnych, oleistych, farbiarskich, leśnych, miododajnych i do rozmaitych innych użytków służących.

= Z wystawy inwentarzy.

Pierwsze transporta okazów przeznaczonych na tegoroczną wystawę inwentarzy już nadeszły.

Wyprzedzając inne, stanęła na placu popisu stajnia regowska p. Lewickiej, reprezentowana przez 14 sztuk czystej krwi arabów.

Ustawione one zostały w pięknie przyozdobionych klatkach tuż przy wejściu.

Także przybyły już na plac wystawy pierwsze partje bydła rogatego.

Tymczasem roboty około ostatecznego wykończenia budowli z wytężeniem wszystkich sił się prowadzą pomimo słoty i niepogody.

Kancelarja wystawowa dotychczas jeszcze na plac wystawowy przeniesioną nie została.

= Odezwa.

Towarzystwo rolnicze w Brunświku odniosło się do jednego z tutejszych agronomów z prośbą o sprawozdanie z wystawy inwentarza w Warszawie.

Relacja ta pomieszczona będzie w „Roczniku" wydawanym przez stowarzyszenie.

= Z Towarzystwa popierania przemysłu i handlu.

W dniu jutrzejszym o godz. 8 ej wieczorem, odbędzie się w lokalu Towarzystwa popierania przemysłu i handlu zebranie członków delegacji młynarskiej.

Na porządku dziennym obok sprawozdania w kwestji taryf kolejowych dla produktów zbożowych, oraz sprawozdania o dowozach mąki i kaszy z zagranicy, tak kolejami jakoteż drogą kołową, rozbierana będzie także sprawa giełdy produktowej w Warszawie.

= Ze stosunków handlowych.

Zapis na rentę kolejową pochłonął większość zbywających na rynku pieniędzy, których nadmiar nie daje się już obecnie tak bardzo odczuwać kapitalistom.

Jeżeli potentatom nie daje się odczuwać nadmiar, natomiast kupcom towarowym dokucza brak gotowego grosza, częstokroć przy znacznych zapasach towarów.

W tych dniach mieliśmy sposobność słyszeć o dwóch większych kupcach, posiadających obszerne składy, a płacących wysokie procenta.

Wszyscy poważniejsi kupcy oczekują z niecierpliwością tej chwili, kiedy rejestr firmowy stanie się faktem dokonanym, rozszerzy to bowiem granice kredytu.

Oczekiwane zwiększenie sprzedaży przed wystawą dotąd nie nastąpiło.

Sprzedaż rękawiczek stanowi nowy przedmiot wywozu towarów do Cesarstwa.

= Z handlu.

Jeden z domów handlowych tutejszych zawiązał bezpośrednie stosunki z Bagdadem.

Zamieszkały od lat dwudziestu w stolicy kalifów ziomek nasz, przyjął na siebie obowiązek ajenta.

= Kanalizacja.

W dniu wczorajszym odbyło się w zarządzie kanalizacji posiedzenie komisji technicznej, na którem zarząd odczytał doroczne sprawozdanie o postępie robót, z którego dowiedzieliśmy się mniej więcej co następuje:

Roboty kanalizacyjne postępują podług programu i choć niekiedy zachodzą trudności wstrzymujące nieraz szybszą budowę kanałów, nie ma jednak obawy, aby takowe nie były na czas ukończone.

I tak kolektor bielański, mający 15,000 stóp bież. długości, ma około 6,000 stóp gotowego kanału, rozdzielonego na 3 miejsca budowy, tj. Marymont, Kaskadę i Bielany.

Właśnie przy tej budowie natrafia się często i to nietylko w dolnych warstwach, ale i w górnych na piasek płynny, który czyni niemożebnem racjonalne szalowanie wykopu.

Przez całą zimę pracowano w tunelu na Kaskadzie.

Daleko korzystniejszym okazał się grunt dla budowy głównego kanału C., którego długość wynosie 22,000 st., a gotowego jest 14,000 st. b.

Zachodzą tu jeszcze dwie trudniejsze roboty, a mianowicie przeprowadzenie kanału pod koleją żelazną obwodową i w przedłużeniu ulicy Miodowej.

Budowa kanału Stare Miasto postępuje bardzo szybko, gdyż w niespełna 4 tygodnie wymurowano około 600 st. bież.; dalsza budowa będzie nieco powolniejszą, napotkano już bowiem w wykopie na sklepienia i stare mury, których usunięcie dużo czasu zabiera.

Nieco smutniej brzmi opis robót wodociągowych, a mianowicie około budowy bardzo trudnych do ułożenia rur ssących przy smoku.

Założono wprawdzie 80 stóp bież. rury kutej, ale ponieważ wskutek silnych prądów i wirów potworzyły się przy ścianie szpuntpalowej, do której umocowane są rury kute, jamy około 15 łokci głębokości mające, a nieostrożna nawigacja w tem miejscu (jedna tratwa rozbiła się podobno o ścianę szpuntpalową) psuje świeżo wykonane roboty, przeto dalszą budowę tymczasowo wstrzymano, dopóki zarząd komunikacyj swoich robót ochronnych w tej stronie nie uskuteczni.

Inne działy robót wodociągowych przedstawiają się o wiele korzystniej.

Maszyny na stacji pomp rzecznych były kilka razy próbowane i nie pozostawiają nic do życzenia, to samo da się powiedzieć o rezerwoarze dla czystej wody i o filtrach na Koszykach.

Inne budowle na tej stacji rozpoczęto, jak wieża ciśnień, domy na pomieszczenie maszyn i kotłów, a fundamenta doprowadzono u wszystkich aż do linji terenu.

Rekonstrukcja wewnętrzna rezerwoaru w ogrodzie Saskim została ukończoną, niebawem rozpocznie fabryka Lilpop, Rau i Loewenstein ustawiać rezerwoar z kutego żelaza.

Po bliższem zbadaniu zewnętrznych części okazało się, że cegła w górnej partji rezerwoaru ulega zniszczeniu i dlatego musi być nową zastąpiona.

Roboty powyższe mają być do św. Michała ukończone.

= Wycieczki do Ojcowa.

Donoszą nam ze stacji Zagnańska, kolei dąbrowskiej, o nieustannie przybywających turystach.

Po kilka i kilkanaście osób przyjeżdża z Warszawy na parę dni dla zwiedzenia Ojcowa.

Nigdy przedtem Ojców nie przyjmował tak znacznej liczby gości, którzy niemało przyczyniają się do ożywienia i podniesienia materjalnego tej uroczej miejscowości.

= Wycieczka cyklistów.

W ubiegłą niedzielę dziesięciu warszawskich cyklistów odbyło wycieczkę do Sochaczewa, odległego od Warszawy o mil siedm.

Towarzystwo wyruszyło od rogatki o godzinie 5-ej zrana i w przejeździe zatrzymało się w Teresinie, dobrach p. M. Epsteina.

Tu rządca uprzedzony przez p. E. podejmował podróżnych.

Po drodze spotkano konnego jeźdźca, któremu zaproponowano wyścig.

Dzięki wyśmienitej szosie, pp.: Służewski i Doleżal znacznie wyprzedzili jeźdźca na przestrzeni trzech wiorst, pomimo iż tenże pędził szybkim galopem.

Od Teresina do Sochaczewa dziesięciowiorstową przestrzeń przejechano w minut 18.

W poniedziałek zrana towarzystwo przybyło do Warszawy.

Była to najdalsza wycieczka, jaką cykliści dotąd przedsiębrali.

= Do uwzględnienia.

Zwracamy uwagę komisji sanitarnej, rewidującej obecnie domy w Warszawie, na konieczność zwiedzania piwnic, których urządzenie w wielu domach nie odpowiada warunkom zdrowotnym i budowlanym.

Tak np. w pobliżu alei Jerozolimskiej znamy dwa domy, w których piwnice stale są zalewane wodą podskórną, tak iż mieszkańcy nie mogą ich używać jak tylko na skład węgla, gdyż wszelkie inne produkta spożywcze podlegają zepsuciu.

W piwnicach tych dla ułatwienia przejścia zalanego wodą pokładziono deski.

Taki stan rzeczy może się okazać groźnym dla bezpieczeństwa samego budynku.

= Epilog.

W dniu wczorajszym zakończyła się *de facto* znana sprawa ks. Abamelek z tutejszym przemysłowcem p. Rau.

Pełnomocnik fligel-adjutanta Surowcewa otrzymał zasądzoną sumę, łącznie z kosztami sądowemi, w ilości rs. 206,866 kop. 66.

Z powyższej kwoty przeszło 70,000 rs. złożono do depozytu sądowego, w skutek pretensyj osób trzecich.

*De jure* zaś sprawa omawiana pozostaje nierozstrzygniętą, gdyż p. W. E. Rau zanosi skargę kasacyjną do senatu rządzącego.

= Podróż piesza.

Józef Szpagat, uwolniony z wojska, przybył do kraju z Taszkientu.

Drogę po większej części odbył na własnych nogach...

Przechadzka trwała około 16 tu miesięcy.

= Płócienne obuwie.

Obuwie męskie i kobiece, pokrywane płótnem zamiast skóry, poczyna wchodzić w coraz większe użycie.

Obuwie takie stosowne podczas suchej pogody letniej, wyrabiają już obecnie rzemieślnicy tutejsi.

= Oryginalna wystawa.

Jeden z felczerów przy ulicy Dzikiej urządził w swojem oknie oryginalną wystawę.

Mianowicie zapełnił miejsce pomiędzy podwójnemi oknami, do wysokości trzeciej szyby, zębami ludzkiemi.

Będzie tego zapewne co najmniej z ćwierć korca.

Ma to zapewne oznaczać rozległość jego praktyki na tem polu.

Być może, że wystawa taka wpływa zachęcająco na pacjentów, dla przechodniów jednak widok to bardzo nieprzyjemny a nawet wstrętny.

= Wypadek.

Szmulowi Panamowi wóz roboczy zmiażdżył w bramie domu pod nrem 10-ym na Łuckiej dwa palce u ręki.

Nieszczęśliwego odwieziono do szpitala starozakonnych.

= Ofiara ulewy.

W dniu wczorajszym Franciszek Gołąbikowski, wyrobnik, zamieszkały na Świętojerskiej pod nrem 24-ym, wszedłszy do przykanaliku tegoż domu w celu oczyszczenia takowego, został zaskoczony ulewnym deszczem i już nie wyszedł ztamtąd.

Przedsięwzięto odpowiednie środki w celu odszukania go.

= Nagła śmierć.

W dniu wczorajszym na Muranowskiej pod nrem 39-ym zmarł nagle Pejsach Ruderman, nauczyciel prywatny, lat 43 liczący.

Zwłoki zabezpieczono, celem zbadania przyczyny nagłej śmierci.

= Otwarcie dworca centralnego.

W dniu dzisiejszym w Brześciu Litewskim odbędzie się uroczyste otwarcie centralnego dworca kolei żelaznych, w obecności zaproszonych przedstawicieli trzech kolei krzyżujących się w tem mieście: moskiewsko-brzeskiej, kijowskiej i terespolskiej.

Nowy dworzec, który pozostawać będzie w zawiadywaniu kolei moskiewsko-brzeskiej, zbudowany jest z wszelkim komfortem i wygodami, naprzeciw dawnego dworca kolei terespolskiej, nieco bliżej głównego wiaduktu.

Po za dworcem zbudowano most wiszący na żelaznych słupach, po którym przechodzić będą pociągi kolei moskiewsko-brzeskiej i kijowskiej.

= Echo Wrschowetza.

Za czasów bytności swojej w kraju naszym i podróży po rozmaitych miejscowościach, dla wyznaczenia miejsc, w których znajdować się ma woda — Wrschowetz był wzywany między innemi do Płocka.

Oznaczył on tam dwa miejsca, jedno przy ulicy Szerokiej z prawdopodobną głębokością 84 stóp i drugie w Starym Rynku z głębokością 111 stóp.

Ponieważ fundusz na potrzebne roboty ze strony zarządu miejskiego wydzielonym być nie mógł, przeto utworzył się komitet obywatelski, który staraniami swojemi zebrał około 5,000 rs. i postanowił obecnie przystąpić do robót w miejscu pierwszem przy ulicy Szerokiej.

Komitet odniósł się w tym celu do jednego ze studniarzy warszawskich p. J. Billinga, który roboty owe w tych dniach rozpoczyna z nadzieją zaopatrzenia nareszcie miasta Płocka w wodę.

Roboty będą prowadzone bez względu na głębokość aż do znalezienia wody, rozumie się w granicach funduszu.

Studnia będzie z góry murowana na 5 stóp światła a następnie świdrowana, otworem 12-calowym.

= Upadłość.

W Płoskirowie, gub. podolskiej, zbankrutował skład machin i narzędzi rolniczych Makowieckiego i spółki.

Przyczyną katastrofy była niepraktyczność w prowadzeniu zakładu.

Remanent obecnie za bezcen sprzedają.

= Pożar kościoła.

W Dangieliszkach, w pow. święciańskim, gub. wileńskiej, spalił się doszczętnie kościół parafjalny z dzwonnicą.

Budynek ten drewniany postawiony został w r. 1812-ym przez hr. Izabellę Broel-Platerową.

= Pogorzel.

O pożarze miasteczka Przytyk, w powiecie radomskim, otrzymujemy następujące szczegóły:

Pożar wynikł w środkowej ulicy miasteczka, w samo południe, z pomiędzy zabudowań gospodarskich, należących do starozakonnego Herszka Rakower i przy słabym ratunku przybrał odrazu wielkie rozmiary.

Dopiero przybyła z okolicy pomoc opanowała pożar, który pomimo tego zniszczył zupełnie 57 domów mieszkalnych i około 80 różnych budynków gospodarskich.

Spalone budowle zaasekurowane były w obowiązującej asekuracji na sumę rs. 24,840.

Pożarem tym najwięcej dotkniętą została ludność żydowska, której w płomieniach zginęły wszystkie ruchomości, oraz sprzęty wartości ogólnej rs. 27,000.

Pogorzelcy, których znajduje się przeszło 100 rodzin, w większej części rozeszli się po okolicy szukać przytułku.

Przyczyna pożaru niewiadoma.

= Od pioruna.

W końcu z. m. znaczne burze srożyły się w radomskiem i sandomierskiem.

Gwałtowny deszcz z gradem powybijał okna w wielu domach mieszkalnych.

We wsi Suliszowie w radomskiem piorun uderzył w oborę włościanina Abramczyka.

Obora zgorzała wraz z trojgiem dzieci, które skryły się tam przed burzą.

Pożar, szerząc się dalej, zniszczył 3 domy mieszkalne wraz z zabudowaniami.

W iłżeckiem piorun uderzył w zabudowania dworskie na folwarku Wawrzeńczyce, przyczem spaliły się obora, owczarnia i stajnia.

Jednocześnie zabitym został parobek dworski, Jan Kubik.

W dniu 2-gim b. m., na drodze do wsi Mroczki w powiecie makowskim, w gromadkę włościan, wracających do domu podczas burzy, uderzył piorun i zabił na miejscu 30-letnią Salomeję Zalewską, a kilku innych kontuzjonował.

W dniu 3-im b. m. we wsi Makowie, w powiecie skierniewickim, podczas srożącej się w okolicy burzy, piorun ugodził w dom kolonisty Szymona Szngała, zabił na miejscu właściciela kolonji i spalił całe gospodarstwo.

## ZE ŚWIATA.

× **Dwudziestopięciolecie** pracy profesorskiej obchodzić będzie w d. 3-im lipca w Krakowie znakomity anatom, profesor i b. rektor uniwersytetu jagiellońskiego dr. Ludwik Teichmann. Młodzież akademicka powierzyła ułożenie programu tego obchodu specjalnie wybranemu komitetowi.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 7-go b. m.: Na Zielone święta wyjeżdża ze Lwowa około 300 osób do Krakowa, gdzie się już zawiązał komitet, celem godnego przyjęcia gości. Program wycieczki nie został dotychczas ogłoszony.—Obchód 25 ej rocznicy założenia Towarzystwa bratniej pomocy politechników odbył się z wielką uroczystością w auli politechnicznej. Po przemowie zagajającej prezesa stowarzyszenia nastąpiły produkcje muzykalne i deklamacyjne, a na zakończenie przemówił rektor politechniki dr. Zajączkowski.—Na benefis najstarszej artystki sceny lwowskiej pani Aszpergerowej, która przed dwoma laty obchodziła 50-letni jubileusz swojej artystycznej działalności, odegrano wczoraj komedję 4-aktową Blumenfelda p. t. „Wielki dzwon". Benefisantkę przyjęto hucznemi oklaskami i wręczono piękny wieniec laurowy.— Wczoraj odbyło się walne zgromadzenie członków szpitalika św. Zofji, w którym znajdują pomieszczenie bezpłatne ubogie dzieci. Jak się ze sprawozdania dowiadujemy, szpitalik został w tym roku uzupełniony, a to przez wybudowanie pawilonu dla chorób zakaźnych, a stan finansów jest bardzo korzystny, majątek bowiem wynosi 97,353 zlr. 19 ct., dochody w r. 1885-ym wynosiły 33,189 zlr. 30 ct., rozchód zaś 27,069 zlr. 79 ct. Szpitalik posiada 8 pięknych sal, w których się mieści 80 łóżek.

× **Spółka kapitalistów w Grudziądzu** ma zamiar urządzić stałą komunikację wodną pomiędzy Toruniem a Neufahrwasser, której dotąd brakło. Jeżeli pomysł przyjdzie do skutku, będzie można dojechać z Warszawy aż do Gdańska za czwartą część cen dzisiejszych. Jedna z firm niemieckich, przewidując to, ogłasza wydawnictwo panoramy Wisły w niemieckim i polskim języku.

× **Słoweńcy austrjaccy** stracili dzielnego szermierza swoich spraw w osobie posła Bożydara Raica. Zmarły członek wiedeńskiej rady państwa, następca znanego również z odwagi cywilnej Hermana, był mężczyzną olbrzymiego wzrostu i olbrzymiego głosu. Mówił on często w parlamencie, wojując ciągle z rządem, a wtedy przekrzyczał zawsze przeciwników.

× **Tanie kuchnie Berlina** obchodziły d. 5-go b. m. 20-tą rocznicę swojego istnienia. Z mowy, wygłoszonej z tego powodu przez prezesa instytucji, wykazuje się, że Berlin posiada obecnie 15 kuchen, które rozdały dotąd 2,101,238 porcyj obiadów i kolacyj. Podczas wojny francusko-pruskiej karmiły tanie kuchnie berlińskie 266,000 żołnierzy niemieckich i 70,000 francuskich.

× **Galeote**, znany zabójca arcybiskupa madryckiego, zajmuje w tych dniach całą prasę hiszpańską z łaski jego gospodyni, niejakiej Transita Durda, która biega po wszystkich redakcjach, skarżąc się na sąd, który się ma źle obchodzić ze zbrodniarzem. Sąd bowiem, przesłuchawszy Galeotę i przekonawszy się, że jest pospolitym mordercą, odjął mu wszystkie przywileje, jakie służą więźniom wyższych sfer. Ponieważ w Hiszpanji wolno aresztantom apelować ciągle do publiczności, zalewa Galeote gazety madryckie artykułami, które Transita Durda zanosi do drukarni. Z tego powodu wszczęła się na bruku stolicy hiszpańskiej gorąca polemika, w której i publiczność żywy bierze udział. Idzie głównie przyjaciołom Galeotego o to, aby dowieść, że zbrodniarz dokonał swojego czynu w stanie niepoczytalności, wywołanej nędzą i niezwykłem rozdrażnieniem. Sam Galeote twierdzi ciągle, że był w swojem prawie, że nie mógł postąpić inaczej. Rozprawy przed sądami przysięgłemi rozpoczną się niebawem.

× **Dentysta w lwiej klatce.** W Baltimore zachorował na zęby wspaniały lew cyrkowy. Ponieważ wytworzony na dziąśle jego wrzód zagrażał królowi puszczy uduszeniem, przeto postanowił właściciel cyrku zawezwać pomocy dentysty. Skrępowano lwa i otworzono paszczę jego za pomocą osobnej maszynerji. W chwili jednak, gdy się dentysta, młody niemiec nazwiskiem Brodel, zabierał do operacji, potargał lew więzy i rozszarpał w mgnieniu oka lekarza.

× **Małpa pianistą.** Jakiś uczony amerykański wyuczył małpę swoją gry na fortepianie. Profesor potrzebował 48 lekcyj do wyuczenia jej gam i nut. Małpa nosi imię „Tabita". Dziwak amerykański twierdzi, że nie wszystkie małpy odznaczają się zamiłowaniem i talentem do muzyki.



— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

**Dla najbiedniejszych.**

J. S. ze Słobudki rs. 3.

**Na budowę kościoła na Pradze.**

Zyg. Wiśniewski z Łodzi rs. 1 kop. 60.

— Juljan P., rządca-rolnik, obarczony liczną rodziną, smutnemi życiowemi okolicznościami przywiedziony do choroby umysłowej, pozostaje bez środków do życia, a nadewszystko bez środków do ratowania zdrowia. Lekarze specjaliści robią nadzieję, że przy radykalnej kuracji hydropatycznej, nieszczęśliwy może odzyskać zdrowie, a tem samem możność zapracowania na utrzymanie licznej rodziny. Sercu i ofiarności naszych czytelników polecamy tego nieszczęśliwego.

## Nekrologja.

† Ś. p. Józef **Rykowski**, b. urzędnik zarządu telegrafu, emeryt, opatrzony św. sakramentami, w dniu 8-ym czer-

[...]wca 1886 r. zakończył życie, przeżywszy lat 63. W smutku pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół, znajomych i kolegów na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 11-ym czerwca, to jest w piątek, o godzinie **10-ej i pół** zrana w kościele parafjalnym św. Aleksandra, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **6-ej** po południu, na cmentarz powązkowski.

† Ś. p. Stefcio **Wojciechowski,** przeżywszy lat 4, w dniu 8-ym czerwca r. b., powiększył grono aniołków. Pozostała matka i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 10-ym czerwca, to jest we czwartek z kościoła św. Krzyża, o godzinie 6-ej po południu na cmentarz powązkowski. —2159

† Ś. p. Józef **Komar,** obywatel gub. kowieńskiej, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, spoczął w Bogu dnia 25 maja (6 czerwca) 1886 r. w majątku rodowym Poniemuń, mając lat 55. Nabożeństwo żałobne w kościele parafjalnym w Hanuszyszkach i pogrzeb w grobach familijnych odbędą się we środę, to jest dnia 28 maja (9-go czerwca) r. b. W smutku pogrążona żona, córki i rodzina prosi o pobożne westchnienie za spokój jego duszy. —2167—

† W dniu 10-ym czerwca, to jest we czwartek, jako w trzechnastą rocznicę śmierci ś. p. Stanisława i w oktawę zgonu ś. p. Katarzyny małżonków **Bogusławskich,** odbędzie się w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** zrana, żałobne nabożeństwo, na które pozostałe dzieci, synowa i wnuczka zapraszają rodzinę, krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—710

† W bolesną rocznicę śmierci ś. p. Walerji z Gałeckich **Trzebieckiej**, żony urzędnika magistratu miasta Warszawy, odbędzie się dnia 10-go czerwca, to jest we czwartek, w kościele powązkowskim, o godzinie **10-ej** zrana, żałobne nabożeństwo, na które strapiony mąż z synem i córkami zaprasza uprzejmie, krewnych, przyjaciół, kolegów i życzliwych. —712—

† Dnia 10 czerwca r. b., to jest we czwartek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Antoniego **Gutowskiego,** odbędzie się za spokój duszy jego żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) obok skweru, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała rodzina zaprasza uprzejmie przyjaciół i znajomych. —2157—

† Jutro, to jest dnia 10-go czerwca r. b., jako w pierwszą rocznicę śmierci najukochańszej córki naszej ś. p. Wandy **Piaszczyńskiej,** odprawione zostanie nabożeństwo o godzinie **9-ej** zrana, w kościele na Powązkach, na które rodzice zapraszają familję i znajomych. 2—2163

† Jutro, to jest we czwartek, o godzinie **10-ej i pół** zrano odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Antoniny z Cellarych **Rzecznik,** w kościele św. Krzyża, na które pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych i znajomych. —3165

† W sobotę, tj. dnia 12 czerwca, o godzinie **10-ej i pół** zrana, za spokój duszy ś. p. Józefa Aleksandra **Zygmunta,** odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele powązkowskim, oraz przeniesienie zwłok do grobu własnego, na które to pozostała siostra zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 4—711—

## Nadesłane.



## Z Cesarstwa.

*Nowoje wremja* w bardzo niewesołych barwach maluje obecne położenie Bułgarji. Teroryzowanie opozycji tak samo jak w Serbji poprzedza tam zawsze zwołanie przedstawicieli narodu. O ile się zdaje, głównem ogniskiem niezadowolenia z rządu sofijskiego jest Rumelja wschodnia. Położenie, do jakiego potrafił doprowadzić ks. Aleksander, nikogo nie zadawalnia. Stronnicy jedności bułgarskiej przekonali się, że powierzywszy swoją sprawę człowiekowi otwarcie Rosji nieprzyjaznemu, popełnili wielką przez długi czas nie dającą się naprawić omyłkę. Przeświadczenie o tem jest podstawą dzisiejszego ich niezadowolenia, z którem też obecnie rządowi sofijskiemu walczyć przychodzi. Oręż do tej walki używany pokazuje jasno, że ks. Aleksander Battenberg i jego zausznicy nie cofuą się przed niczem, byleby utrzymać się przy władzy, ale trudno jest przypuścić, rozumuje dalej *Nowoje wremja,* aby patrjoci bułgarscy w Rumelji wschodniej spokojnie znieśli grube pod względem formy i oburzająco niesprawiedliwe co do treści prześladowania, ofiarą których teraz stawać się zaczynają. Takie fakta, jak aresztowanie Peko-Pawłowicza, lub degradowanie metropolity Gerwazego, są nazbyt charakterystyczne. Dowodzą one usposobienia prawie niechybnie zwiastującego wybuch rewolucyjny. „Europa, która z biedą załatwiła się ze sporem grecko-tureckim, według wszelkiego prawdopodobieństwa będzie musiała niezadługo zająć się znowu kwestją bułgarsko rumelijską i szczerze pragniemy—mówi w końcu organ petersburski — aby wówczas, kiedy nastąpi ta chwila, polityka Rosji była wolną od wszelkiego wahania, któreby jej przeszkadzało w Bułgarji i Rumelji wschodniej bronić wyłącznie rosyjskich interesów."

„Trudno objaśnić dlaczego nagle niedawno powstało jakby przeczucie jakiegoś niepomyślnego wiatru dla zamierzonego w rosyjskim duchu zreorganizowania kraju nadbałtyckiego — pisze *Nowoje wremja.*— Jest to tem dziwniejsze, że od zeszłej jesieni rząd nie przerwał szeregu energicznych środków w obranym kierunku. Niedawno jeszcze temu mieliśmy sposobność w rzędzie tych środków wymienić przepisy o wywłaszczaniu prywatnej własności nieruchomej na potrzeby cerkwi prawosławnych, niedawno także temu była mowa o otwarciu od przyszłego roku szkolnego kilku nowych szkół z językiem wykładowym rosyjskim, wprowadzenie reformy sądowo-policyjnej zdawało się pewnem i bliskiem, a o opieraniu się językowi rosyjskiemu przestano nawet myśleć. Jakaż więc może być przyczyna tego niepojętego zaniepokojenia, którego wyrażeniem, było niedawno utyskiwanie jednej z gazet petersburskich, na które zwróciła uwagę pewna część prasy zagranicznej? Na zapytanie to trudno dać odpowiedź, ale pesymistyczne zapatrywanie w danym kierunku dochodziło tak daleko, że nawet takie rozporządzenie, jak rozkaz przeniesienia zarządu okręgu naukowego z Dorpatu do Rygi, tłumaczono sobie w duchu niepomyślnym dla sprawy rosyjskiej. Zdaniem naszem, podobne obawy są przedwczesne; o mniemanej chwiejności polityki rosyjskiej nie ma nawet co mówić, bo sami nawet pesymiści zgadzają się na to, że zapadłe już postanowienia, jak np. co do wprowadzenia języka rosyjskiego do korespondencji urzędowej i tu ne, odpowiadały zupełnie usposobieniu społeczeństwa rosyjskiego. Że wydane rozporządzenia zaczęły już wchodzić w życie i na życie oddziaływać, nie bacząc nawet na opór, dowodzą tego dane o dążeniu do przyjmowania prawosławia. Nie należy zapominać, że główną stroną zbliżenia kraju nadbałtyckiego z resztą Rosji nie przestaje dotąd być sprawa wykształcenia i język rosyjski, w oczekiwaniu na reformę sądowo-policyjną, która, mamy nadzieję, nie poszła w zapomnienie i odłożoną została tylko do przyszłego sezonu prawodawczego. Źródłem bezzasadnych obaw są niezawodnie pewne historyczne wspomnienia z epoki r. 1840 go i następnej, wspomnienia naprowadzające na myśl nietrwałość polityki rosyjskiej w kraju nadbałtyckim, która wkrótce uległa innym prądom. Zdaje nam się w ogóle, że dziś są zupełnie inne czasy niż były w pomienionej epoce, pomimo nawet ochotnie przez niektórych ludzi odnajdowanych oznak pewnej analogji.

*Journal de St. Pétersbourg* nazywa ostatni okólnik Porty pomyślnym symptomem uspokojenia kwestji greckiej, ponieważ okólnik ten potwierdza wiadomość, że rozpoczęta przez króla Jerzego demobilizacja armji trwa dalej. W takich warunkach, dodaje rzeczony dziennik, rzeczą jest naturalną, że nic już nie staje na zawadzie zdjęciu blokady.

## Z ostatniej chwili.

Lord Roseberry oświadczył onegdaj w angielskiej izbie gmin, iż wedle otrzymanego od księcia Edymburskiego telegramu, blokada brzegów greckich została zniesioną, a eskadry europejskie powróciły do zatoki Suda. Podobne oświadczenie złożył w greckiej izbie deputowanych minister spraw zewnętrznych Dragumis.

W niedzielę władze tureckie zwróciły jeńców greckich.

W poniedziałek przed samem głosowaniem izby gmin nad bilem irlandzkim oświadczył Parnell, że nie chce uważać przyszłego parlamentu irlandzkiego za współrzędny ze wspólnym angielskim, że natomiast przyjęcie bilu przez izbę gmin uważałby za ostateczne rozwiązanie kwestji irlandzkiej. Sensację wywołało zeznanie jego, że toryzi przed ostatniemi wyborami przyrzekali irlandczykom niętylko samorząd, ale i cła opiekuńcze dla obrony przemysłu irlandzkiego.

Onegdaj odbył się w Rzymie konsystorz. Ojciec św. zamianował nowych kardynałów i wygłosił alokucję poświęconą wyłącznie ich pochwale.

Kardynał Jacobini doręczył w d. 1-ym b. m. posłowi pruskiemu przy Watykanie p. Schloetzerowi notę, która oświadcza, że zasadę donoszenia władzy rządowej o zamierzonych nominacjach duchowieństwa parafjalnego będzie odtąd stale i powszechnie zastosowaną, a to zgodnie z danem wpierw przez Kurję rzymską przyrzeczeniem.

Spodziewają się na czwartek rozpoczęcia obrad we francuskiej izbie deputowanych nad wnioskiem banicji książąt. Rząd popiera wniosek dep. Brousse, który orzeka banicję pretendentów, co do innych zaś książąt krwi pozostawia decyzję rządowi.

Pismo ks. Hieronima Napoleona do deputowanych protestuje przeciw zamierzonemu wydaleniu go z kraju. Gdyby odrodzenie ojczyzny tego wymagało, opuściłby chętnie kraj, ale niebezpieczeństwa grożące rzeczypospolitej wypływają z błędów monarchicznej konstytucji i złej polityki rządów. Banicja książąt wywoła wojnę domową i proskrybcje obywateli.

Kongres robotniczy zwołany został na d. 13-ty b. m. do Brukselli. Przewódzca anarchistów Alfred Defuisseaux uszedł z więzienia w dniu skazania go na jednoroczny areszt.

## TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

***Wiedeń*** 9-go czerwca. — Cesarz wystosował pismo dziękczynne do arcyksięcia Albrechta, w którem podnosi wyborny duch austrjacki, panujący w armji. Pismo to uważać należy za naganę dla węgrów.

***Budapeszt*** 9-go czerwca.—Wczoraj odbył się pogrzeb zakłutego w niedzielę przez policjantów robotnika. Uczestniczyło w demonstracyjnym obchodzie przeszło 5000 osób, w tej liczbie kilku deputowanych i wielu akademików. Przemawiał prezes czytelni akademickiej Bela Melly, tudzież poseł ze skrajnej lewicy Verhoway, który złorzeczył pamięci jenerała Hentzi i łżył Jańskyego, apoteozując zabitego robotnika. Śpiewano nad grobem patrjotyczne pieśni. Na ulicy Kerepeszskiej odbyła się demonstracja robotnicza. O godzinie szóstej wieczorem pozamykano sklepy; Do samej prawie północy plądrowano sklepy. Wśród walki z policją i wojskiem raniono wielu policjantów nożami. Ranę ciężką od noża odniósł także kapitan huzarów. Po przedmieściach skonsygnowano wojska.

***Budapeszt*** 9-go czerwca (*z innego źródła*).—Pogrzeb wczorajszy zabitego robotnika odbył się wśród hałaśliwych demonstracyj. Zewsząd odzywały się okrzyki i gwizdania. Wydano hasło agitacji za utworzeniem samodzielnej armji węgierskiej i zerwaniem ogniwa z armją wspólną. Do północy tłum hałasował po ulicach, wszakże bez udziału studentów. Wybijano okna i latarnie. Lud kamieniami szturmował do gmachu policyjnego; dopiero atak piechoty i konnej policji rozproszył tłumy. Wiele osób uwięziono. Wojsko biwakuje na ulicach. Znaczna ilość policjantów jest rannych.

***Monachjum*** 9-go czerwca. — Król Ludwik objawia zupełne pomieszanie zmysłów. Ustanowienie rejencji lada chwila jest oczekiwanem.

***Bruksella*** 9 go czerwca. — Wczorajsze wybory uzupełniające do izby deputowanych wypadły przeważnie na korzyść katolików.

***Londyn*** 9-go czerwca. — Rada ministrów uchwaliła w dniu wczorajszym rozwiązanie parlamentu. *Times* i inne pisma uznają, że rozwiązanie było koniecznem. Lepiej, że następuje prędzej, niż później. Zwłoka mogłaby wywołać poważne zaburzenia.

***Londyn*** 9-go czerwca. — Depesze z północnej Irlandji sygnalizują wzrost agitacji i poważne starcia ludu z wojskami. Po obu stronach są ranni i zabici.

## TELEGRAMY HANDLOWE.

***Poznań*** 9-go czerwca.—Jarmark został już urzędownie otwarty. Dotąd na placu jarmarcznym ruch bardzo spokojny. Wełny cienkie spadły o 5 do $6\frac{1}{2}$, a gatunki ordynaryjne do 10 talarów w porównaniu z cenami zeszłorocznemi. W chwili otwarcia jarmarku dowóz wynosił 10,000 centnarów. Sprzedano już około $\frac{1}{3}$ części znajdującej się na targu wełny. Mycie dobre.

## GIEŁDA.

*Warszawa d. 9-go czerwca 1886 r.*

Ruch gieldowy nie był tak bardzo świątecznym, jak się tego spodziewać było można. Szacowania z Berlina nadesłane jednak znów niżej ceniły ruble niż je wczoraj notowano, 199 m. za 100 rs. na dostawę końcomiesięczną obiecując. Wskutek tego usposobienie było mocne i w ciągu trwania czynności kursa podniosły się nieco.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 50.50 i płacono 50.40 w niewielkich ilościach; 50.30 i 50.35 płacono za krótkoterminowe, przy żądaniu 50.40.

Na pomniejsze miasta niemieckie 50.20 i 50.25 za niewielkie sumy w wekslach krótkoterminowych zapłacono.

Na **Londyn** 10.22 żądano. Robiono tranzakcje po 10.19 i 10.20½.

Na **Paryż** 40.80, przy płaceniu 40.50.

Na **Wiedeń** 71.40 żądano. Oddawano z początku po 81.10, a później po 81.20.

Papiery bez zmiany prawie.

Listy likwidacyjne 93.40 i 92.50 w żądaniu, bez tranzakcyj.

Pożyczka wschodnia 101.25 za I-szą, II-gą i III-ą w większych sztukach. Pięćdziesiątki 99, bezzmiennie w żądaniu.

Listy zastawne ziemskie 101.80 w pierwszych czterech serjach w żądaniu po 101.55 i 101.65 płacono. Serja V-ta mocniej—poszukiwano jej i dosyć licznie dopełniano tranzakcyj, płacąc za większe sztuki 98.70, 98.75, 98.85, 98.95, a nawet 99, przy żądaniu 99.15; za mniejsze 99 żądano.

Listy miejskie 98.50, 97.50, 97.25 i 96.90; za IV 96.65 płacono chętnie.

Listy łódzkie 95, 94, 93.25 w żądaniu.

Listy kaliskie wielu mają amatorów. Kursa płacą wysokie 98, 98.50, a w końcu nawet po 99 kupiono i dalej poszukiwane są po 98. Nowość ta szybko znalazła amatorów.

Obligi miasta Warszawy 94.60 i 94 — za większe 94.35 nawet płacono.

Akcje bez ruchu.

Godzina 12. Usposobienie mocne, ruch żaden.

*J. Wł.*

## LOGOGRYF.

Z sylab: bel, cy, cek, czyń, da, dor, dy, e, el, eu, eu, go, i, i, i, jasz, la, le, le, ma, mak, me, me, mo, mon, na, ni, o, paw, pie, pie, po, re, ri, ro, rops, ry, ry, rzą, rzyn, sah, ski, ski, tru, ty, za, za, za, żec, zi, zy,—tworzą wyrazy oznaczające: 1) prowincję w Indjach Wschodnich. 2) Gatunek małp. 3) Miasteczko w gub. warszawskiej. 4) Imię męskie. 5) Furje. 6) Roślinę. 7) Imię żeńskie. 8) Króla etyopskiego. 9) Rzekę w Grecji. 10) Jednego z dopływów Sekwany. 11) Syna Milcjadesa. 12) Ulicę w Warszawie. 13) Starożytny naród na półwyspie Apenińskim. 14) Owady. 15) Ptaka. 16) Naturalistę polskiego XVII wieku. 17) Kozaka z nad Dniestru. 18) Proroka. 19) Porę roku.

Kto rozwiąże dokładnie powyższy logogryf, otrzyma w nagrodę *Ogniem i mieczem*, przez Henryka Sienkiewicza.

## Rozwiązanie logogryfu, umieszczonego w numerze 154b.

**Metrodorus.—Parmenides.**

Wyrazy:

1) Mikroskop. 2) Elvina. 3) Telesfor. 4) Regium. 5) Oenone. 6) Dipylon. 7) Owaigi. 8) Richmond. 9) Uranie. 10) Simonides.

Dokładnego rozwiązania nikt nie nadesłał.

— *Warszawskie Towarzystwo lekarskie* podaje do publicznej wiadomości, że z początkiem roku akademickiego 1886/7 wakuje sześć stypendjów. każde po rs. 300 rocznie, z legatu ś. p. dra Walentego Koczorowskiego, zmarłego w roku 1878 w mieście Piotrkowie, przeznaczonych dla młodzieży poświęcającej się naukom lekarskim, pochodzenia polskiego, wyznania rzymsko-katolickiego.

Pierwszeństwo do tych stypendjów, według osnowy testamentu mają: a) imienia Koczorowskich, b) Chilewskich synowie i ich następcy z linji prostej Stanisława Chilewskiego, c) Strojeccy, synowie po Adolfie Strojeckim i ich następcy, d) Lechowscy, synowie i ich następcy po Kacprze Lechowskim, e) w braku kandydatów z wyszczególnionych imion, stypendja nadane być mają innym pilnym studentom medycyny, pochodzenia polskiego, wyznania rzymsko-katolickiego.

Życzący ubiegać się o rzeczone stypendja winni wnieść prośby do warszawskiego Towarzystwa lekarskiego (w kancelarji tegoż Towarzystwa ulica Niecała № 7), najpóźniej do dnia 3/15 września r. b. z załączeniem następujących dowodów: 1) świadectwa władzy uniwersyteckiej o przejściu na kurs wyższy, z wykazaniem stopni otrzymanych na egzaminie przejściowym i poświadczeniem o wzorowem prowadzeniu się; 2) metryki urodzenia; 3) świadectwa ubóstwa; 4) treściwego opisu biegu życia *(curriculum-vitae)*; 5) kandydaci z rodzin uprzywilejowanych przez testatora, oprócz świadectwa Władzy uniwersyteckiej o przyjęciu w poczet studentów wydziału lekarskiego, złożyć winni nadto należyte, urzędownie poświadczone dowody o swem pochodzeniu z tychże rodzin.

Z upoważnienia Towarzystwa, sekretarz stały
*Dr Szokalski.*

## TEATRA.

*Wielki.* Dziś: Przedstawienie trupy rosyjskiej „Ubodzy duchem". — *Letni.* Dziś: „Nasi zięciowie" (1-szy raz). Jutro: „Nasi zięciowie".—*Nowy.* Dziś: „Nanon". Jutro: „Gasparone".



## Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 9-go czerwca 1886 r.

| | Z końc. giełdy żąd. | Z końc. giełdy płac. |
|---|---|---|
| **Weksle:** | | |
| Berlin 100 mar. z krótk. ter. | 50.40 | —.— |
| Londyn 1 funt ster. „ „ | 10.22 | —.— |
| Paryż 100 franków „ „ | 40 80 | —.— |
| Wiedeń 100 guld. „ „ | 81.40 | —.— |
| **Papiery publiczne:** | | |
| 5% Listy zast. z r. 1869 d. | 100.80 | —.— |
| „ „ „ m. | 100.80 | —.— |
| Listy zast. m. Warsz. serji I | 98.50 | —.— |
| „ „ „ II | 97.50 | —.— |
| „ „ „ III | 97.25 | —.— |
| „ „ „ IV | 96.90 | —.— |
| Listy zast. m. Łodzi serji I | 95.— | —.— |
| 4% Listy likwidacyjne duże | 93 40 | —.— |
| „ „ małe | 92 50 | —.— |
| Bilety Banku Ces. s. I, II i III | —.— | —.— |
| Ros. Poż. Premj. z roku 1864 | —.— | —.— |
| „ „ „ 1866 | —.— | —.— |
| I Pożyczka wschodnia rs. 100 | 101.25 | —.— |
| II „ „ rs. 100 | 101.25 | —.— |
| III „ „ rs. 100 | 101 25 | —.— |
| Listy wileńskie długot. . . | —.— | —.— |
| **Akcje i obligacje:** | | |
| Obligacje miasta Warszawy | 94.60 | —.— |
| Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100 | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100 | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. warsz.-teresp. | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej | —.— | —.— |
| Akcje Banku handl. w Warsz. | —.— | —.— |
| Akcje Banku dysk. w Warsz. | —.— | —.— |
| Akcje Banku handl. w Łodzi | —.— | —.— |
| Akcje warsz. Tow. ub. od ogn. | —.— | —.— |
| Akcje warsz. Tow. fabr. cukru | —.— | —.— |
| Akcje Tow. fab. cukru Józefów | —.— | —.— |
| Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru | —.— | —.— |
| Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew. | —.— | —.— |
| Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw. | —.— | —.— |

**Wartość kuponów:**

*(Po potrąceniu podatku skarbowego.)*

Od Listów zast. nowych 5% kop. 220¼
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 89¾
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 50¼
Od Listów likwidacyjnych kop. 8½

## Targi NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 8-go czerwca 1886 r.

| | Pud od | Pud do | Korzec od | Korzec do |
|---|---|---|---|---|
| | kopiejek | | | |
| Pszen. 242 sm. i ord. . | — | — | — | — |
| „ „ pstra i dobra | — | — | 665 | — |
| „ „ biała . . . | — | — | 600 | — |
| „ „ wyborowa . | — | — | — | — |
| Żyto wyborowe 232 funt. | — | — | 450 | — |
| „ średnie . . . . . | — | — | 425 | 435 |
| „ wadliwe . . . . . | — | — | — | — |
| Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f. | — | — | — | — |
| Owies . . . . . . 142 f. | — | — | 330 | 350 |
| Gryka . . . . . . 262 f. | — | — | — | — |
| Rzepik letni . . . . . | — | — | — | — |
| „ zimowy 212 funt. | — | — | — | — |
| Rzepak rapos zim. 212 f. | — | — | — | — |
| Groch polny 202 funt. . | — | — | — | — |
| Ziemniaki . . . . . . . | — | — | — | — |
| Masło świeże funt . . . | — | — | — | — |
| „ solone pud . . . | — | — | — | — |
| Siana pud . . . . . . | 45 | 50 | — | — |
| Słomy pud . . . . . . | 20 | 28 | — | — |
| Drzewa opał. twar. s. kub. | — | — | — | — |
| „ „ miękki „ | — | — | — | — |

## Cena okowity.

z dnia 9-go czerwca 1886 r.
Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 93²
„ garniec rs. 2 kop. 58

# Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 18 (30) Czerwca r. b., o godzinie 11 zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1887 dla Magistratu miasta Warszawy:

1. Drzewa sosnowego w przybliżeniu 150 sążni kub., od rs. 16 za sąż. kub.
2. Węgli kamiennych około 1,500 korcy, od rs. 1 za korzec.
3. Węgli drzewnych około 46 czetwerti, od rs. 1 kop. 65 za czetwert.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 400 i na koszta ogłoszenia rs. 45, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

## Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w 1887 r. dla Magistratu miasta Warszawy (wypisać szczegółowo z obwieszczenia wszystkie przedmioty dostawy), z ustąpieniem od cen przez Magistrat do licytacji podanych procentów . . . . . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie miasta Warszawy vadium rs. 400 i na koszta ogłoszenia rs. 45, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1211r

# Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 18 (30) Czerwca r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na trzyletnią dzierżawę, licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1887 r. do 1 (13) Stycznia 1890 r., miejsca na placu przy ulicy Nalewki, naprzeciw ogrodu Krasińskiego pod budowę altany drewnianej do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej, od rs. 33 kop. 48 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny 60 kop., podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 15 i na koszta ogłoszenia rs. 25, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

## Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na trzy lata, licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1887 r. do 1 (13) Stycznia 1890 r., miejsce na placu przy ulicy Nalewki naprzeciw ogrodu Krasińskiego, pod budowę altany drewnianej do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej, za summę rs. . . . . kop. . . rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium 15 rs. i na koszta ogłoszenia rs. 25 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1231r

# Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w r. 1887 dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1. Półkożuchów na wzrost wysoki 60 sztuk, od rs. 6 kop. 50 za sztukę.
2. Półkożuchów na wzrost średni 50 sztuk, od rs. 6 za sztukę.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o, Prezydenta miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny 60 kop., podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 69 i na koszta ogłoszenia rs. 45, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

## Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1887 dla Warszawskiej Straży Ogniowej (wypisać szczegółowo z obwieszczenia wszystkie przedmioty dostawy). z ustąpieniem od cen przez Magistrat do licytacji podanych procentów . . . . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium rs. 69 i na koszta ogłoszenia rs. 45 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwiko. 1210r

# Magazyn Wyrobów Jubilerskich

# J. Lancinger i S-ka

(dawniej **K. OSTROCHULSKI**),

**Krakowskie-Przedmieście Nr 5 (pałac hr. Krasińskich),**

**poleca wybór**

**BIŻUTERJI ZŁOTEJ po cenach b. nizkich.**

**Bizuterję srebrną sprzedaje niżej cen kosztu.**

Przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres roboty złotniczej wchodzące i wykończa takowe artystycznie. 1233R

# H. KUCHARZEWSKI,

dawniej F. SOKOŁOWSKI,

## Główny Skład Wód Mineralnych Naturalnych,

**wprost ze źródeł sprowadzanych,**

**przy Aptece, ulica Senatorska Nr 13, wprost Miodowej.**

Z pierwszych tegorocznych czerpań, nadeszły już ze wszelkich **Europejskich źródeł,** jak również krajowe.—**wody mineralne naturalne** z przynależnemi do nich artykułami, jako to: **szlamy, ługi, mydła, wyciągi, sole i pastylki lecznicze.**

Transporty te od źródeł w ciągu sezonu, uskuteczniane będą co kilka tygodni dla utrzymania zawsze **świeżej ekspedycji.**

**Broszury** do wód odnoszące się, dołączają się bezpłatnie.

Wody przezemnie sprowadzane, ekspedjowane są w wielu aptekach Warszawskich, prowincjonalnych i w zakładach leczniczo-kąpielowych. 1133R

**H. Kucharzewski,** Magister farmacji.

Nowo-otworzony skład

# ŻELAZA i WYROBÓW ŻELAZNYCH

dla potrzeb rolnictwa i przemysłu,

pod firmą

# ALFRED GRODZKI

**w Warszawie, Senatorska № 33,**

poleca

**Żelazo, Blachę, Drut, Gwoździe, Widły, Łańcuchy, Łopaty, Narzędzia** kowalskie, ślusarskie itp.

**Sprzedaż hurtowna i detaliczna.**

Adres dla listów i telegramów: 1162R

**Alfred Grodzki—Warszawa.**

# J. SPORNY INŻENIER.

## Warszawskie Przedsiębiorstwo Asfaltowe i Fabryka Tektur

poleca:

**Asfalt** (mastic), **tekturę do krycia dachów i lak asfaltowy, smołę** oczyszczoną, **bitum i gudron,** oraz wykonywa **roboty asfaltowe dekarskie i betonowe,** po cenach nader umiarkowanych.

Oprócz zwyczajnych tektur do krycia dachów, w różnych gatunkach, Przedsiębiorstwo produkuje **tafle izolacyjne** (isolirplaty) i wszelkie materjały potrzebne do krycia dachów, jako to: **listwy trójkątne, paski, gwoździe** i t. p.

Przedsiębierstwo poleca również wyroby z betonu, mianowicie: **chodniki w monolitach, rynsztoki i burty.**

**Zamówienia przyjmują się w Kantorze Przedsiębiorstwa w Warszawie, ulica Erywańska (Plac Zielony) № 14.** 1132r

# SKŁAD MEBLI!

**JAN TARNOWSKI i S-ka,**

**29, Królewska 29,** dawny pałac hr. Łubieńskich,

**posiada wielki zapas Mebli, po cenach możliwie nizkich.** 1159

# Najprzedniejszą Oliwę Nicejską,

965R

oraz

# Octy stołowe i kuchenne,

jako też

# Essencję Octową Frankfurcką,

mają zaszczyt polecić

**Składy Materjałów Aptecznych**

**LUDWIKA SPIESSA I SYNA,**

Plac Teatralny, obok kościoła PP. Kanoniczek, ulica Marszałkowska Nr 140, pomiędzy Świętokrzyzką a placem Zielonym.

# LICYTACJA

pozostałych towarów do ozdoby i użytku domowego służących:
**Kryształów, Porcelany, Fajansu i Majolik, w Składzie**

# F. CHWASTKIEWICZA,

róg Miodowej i Senatorskiej Nr 1,
**rozpocznie się z dniem 9 Czerwca r. b. i dni następnych,** od godziny 4-ej do 7-ej po południu i trwać będzie aż do ukończenia. 1220R

---

NOWOŚCI TRICOT STANIKI G. HAEHLE Sª Krzyzka Nº 11

# Staniki trykotowe

NOWOŚCI TRICOT STANIKI G. HAEHLE Sª Krzyzka Nº 11

wykończane są przezemnie z najlepszych materjałow i najpiękniejszym krojem. To też wyrób tychże takie mi już zjednał uznanie, że Szanowna Klijentella moja ciągle wzrasta i każdydzień przysparza mi nowych obstalunków.—Zwracam uwagę i kładę na tę okoliczność nacisk dla tego, że obecnie bardzo namnożyły się ofiarowania tanich wyrobów tego artykułu.

Obecnie mam zaszczyt zawiadomić **o nadejściu nowych fasonów,** upraszając uprzejmie, iżby Szanowne Damy dbałe o piękną formę i dobry materjał staników, raczyły odwiedzić magazyn mój, celem łaskawego obejrzenia nowości moich w rzeczonym artykule.

Wielki wybór **różnych wyrobów pończoszniczych, Koszulek wioślarskich** i t. p. 1116R

**Świętokrzyzka 11. CUSTAW HAEHLE. Świętokrzyzka 11.**

---

# DOM

na pierwszorzędnej ulicy, bardzo dochodny bo na 8 pełnych procent, po strąceniu 16% od dochodu brutto na opłacenie wszystkich podatków i utrzymanie domu w należytym porządku, jest do sprzedania bez pośrednictwa.—Wiadomość: ul. Bracka № 17, mieszk. 8, od godz. 11 do 1 i od 5 do 7. 1194

---

W świeżo odrestaurowanej w pośród parku położonej **«Willi Grochów,»** jest do wynajęcia

# Letnie Mieszkanie

na 1-m piętrze, o oddzielnych schodach, złożone z 5-ciu pokojów świeżo tapetowanych i olejno zaprawnych, umeblowanych.

W warzywa i owoce przednich gatunków, oraz pieczywo i inne artykuły spożywcze, można się na miejscu zaopatrywać.

Bliższą wiadomość powziąć można na miejscu w Willi Grochów, leżącej pomiędzy 4-tą a 5-tą wiorstą przy szossy Brzesko-Litewskiej, lub w Warszawie u szwajcara pod № 40 przy ulicy Grzybowskiej, w godzinach rannych lub od 3 do 5 po południu. 1198

---

ZNAKI ZIELONE

**Egzystujący od roku 1858**

**Skład Porcelany, Fajansu i Szkła stołowego**

# F. IZDEBSKIEGO,

ZNAKI ZIELONE ZNAKI ZIELONE

**Senatorska Nr 496,** wprost Szkoły Junkrów,

p o l e c a:

**Serwisy stołowe** porcelanowe i fajansowe.
**Serwisy do kawy i herbaty.**
**Porcelanę** białą do malowania.
**Fajans** biały krajowy i angielski.
**Serwisy stołowe ze szkła:** krajowe, czeskie i francuskie (Baccarat).
**Garnitury do umywalni** w wielkim wyborze.
**Żardinierki, Wazony, Figury** i wiele innych nowości z porcelany, majoliki i terracoty.
**Przyjmuje zamówienia na serwisy stołowe z herbami i monogramami.** 1204R

**Ceny nizkie.**

ZNAKI ZIELONE

---

TANI

# Magazyn Bławatny

pod firmą

**W. Kleczyński,**
**Krakowskie-Przedmieście**
**№ 64 (58),**
w gmachu Resursy Obywatelskiej
pod filarami,

poleca Szanownej Publiczności na obecny sezon wielki wybór towarów krajowych i zagranicznych i sprzedaje takowe jak zawsze po cenach bardzo nizkich, czego dowodem poniżej umieszczony

**CENNIK:**

**Materjały** w kratkę, od kop. 12.
**Materjały** gładkie, po kop. 22½, 25, 30, 35.
**Materjały** w kratkę, podwójnej szerok., po kop. 40, 50, 75, 90, rs. 1 i 1.20.
**Changeant** 2 łok. szerok., po kop. 45 i 50.
**Kaszmiry** kolorowe podwójnej szerok., po kop. 55.
**Mousseline de laine** podwójnej szerokości, czysto wełn., po kop. 65.
**Armure Nouveauté** podwójnej szerok. czysto wełn., po kop. 75.
**Drap Croisé** podwójnej szerokości, po kop. 90.
**Foulé** podwójnej szerokości, po rs. 1.
**Porcifal** podwójnej szerokości, po rs. 1.10.
**Cheviot fantaisie** podwójnej szerokości, po rs. 1.10.
**Dongola** podwójnej szerokości, po rs. 1.25.
**Nouveauté** podwójnej szerok., po rs. 1.30.
**Kaszmiry** czarne podwójnej szerokości, po kop. 60, 75, 90, rs. 1, 1.25, 1.50, 1.80, 2 i 2.50.
**Korciki** podwójnej szerokości, po kop. 60, 75, rs. 1 i 1 25. 510r

---

FABRYKA
**FORTEPIANÓW i PIANIN,**

# J. HILDT,

dawniej A. HOFER,

**Leszno 20**  **Leszno 20**

polecam wielki wybór **Fortepianów,** oraz **Pianin systemu Amerykańskiego z strunami krzyżowemi,** po rs. 350.
Poręczenie **Pięcioletnie.** 1207

---

**Poszukuje się** zaraz niedaleko Warszawy, ładnego niedużego
**MAJĄTKU ZIEMSKIEGO**
do zamiany na dom.—Oferty z krótkim opisem i ceną przyjmuje pod lit. M. 75000, Krakowskie-Przedmieście № 9, skład zegarków. 1195r

---

# Zawiadamiam

że syn mój **Pinkus Gefühlhaus**, cierpi na pomięszanie zmysłów od lat kilku, proszę zatem w żadne interesa z nim nie wchodzić i weksli nie przyjmować, gdyż takowe nie będą miały żadnej wartości. 1166

---

**Oliwę Nicejską Vierge.**
**Oliwę Nicejską Surfine.**
**Octy wyborowe** z fabryki W. Treutler w Nowej-Aleksandrji.
**Essencję octową, Sól stołową, Szafran, Waniliję;**

ma zaszczyt polecić:

Skład Materjałów Aptecznych
**Wiktora Waligórskiego,**
**Nowy-Świat № 38, w Warszawie.** 1241R

---

Po zwiniętym magazynie mebli **Józefa Witkowskiego,** są jeszcze do sprzedania

# o 30 procent taniej MEBLE

rozmaite, znane ze swej dobroci, oraz warsztaty z narzędziami i znakami różnej wielkości, Nowy-Świat № 36, róg Foksalu, pierwsze piętro, Witkowski. 1025

---

**Kąpiele Siarczane**
**TRENCHIN-TEPLITZ**

„Perła Karpat" w Górnych Węgrzech, oddalona o 20 minut od Tepla-Trenchin-Teplitz stacji linji Waagthal; droga z Warszawy trwa 20 godzin. 32°R. Kąpiele **najlepsze i najmocniejsze** przeciwko bólom **reumatycznym i artretycznym.** Jednocześnie jest to **niezwykle przyjemna i tania miejscowość na letni pobyt,** posiada wielki piękny **park, dobre mieszkania,** dostateczną ilość restauracji z dobrą i tanią kuchnią i napojami. Malownicza okolica. Początek sezonu 1 Maja. Programy illustr. wyseła bezpłatnie. 741R

**Książęcy Zakład Kąpielowy.**

## Nauka i wychowanie.

**Bona** francuzka lub szwajcarka otrzyma miejsce do 6-letniego dziecka, 240 rs.—Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro nauczycielskie Dąbrowska. 9072

**Potrzebny** jest student do przygotowania chłopczyka do wstępnej klasy. Koniecznem jest bardzo poważnego usposobienia. Za cenę na miesiąc rs. 6. Chmielna 12/6, mieszk. 25. w oficynie na dole. 9166

**Nauczyciel** z wyższym patentem, kilkoletnią praktyką, przygotowuje młodzież do szkół i udziela lekcje. Może wyjechać na wieś. Warunki przystępne. Mokotowska № 12/52, mieszk. 24. Jan Więckowski. 8846

**Angielka** wykształcona poszukuje miejsca na wieś podczas wakacji. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Trębacka 1. 1238

**Rodowita** francuzka życzy sobie wyjechać na wieś na czas wakacji. Szpitalna № 1, w sklepie Nelly. 8951

**Potrzebne** są zaraz francuzki na wyjazd do Odessy. Biuro Nauczycielskie Jasińskiej, Berga № 6. 9252

**Poszukuje** się młodej niemki do konwersacji. Adresy składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod S. P. 1285

**Student** Dorpackiego uniwersytetu, posiadający język polski, rosyjski, francuzki i niemiecki, życzy udzielać korepetycyj. Wiadomość przy ulicy Nowo-Zielnej № 40, mieszkania № 5, codziennie od godziny 9—10 rano. 1284

**Potrzebny** jest korepetytor, student uniwersytetu lub wyższych klas realnych, któryby mógł wyjechać na wieś, a po skończonych wakacjach objąć stałe miejsce jako stały guwerner lub przychodni nauczyciel. Ciepła 2a, 1-e piętro. 1269

## Posady i prace.

**Panny** podręczne potrzebne są do pracowni sukien p. Eugenji.—Marszałkowska № 135.

**Sklepowa** kwiaciarka, oraz panny do kwiatów potrzebne zaraz. Tłomackie № 2, róg Bielańskiej. 9017

**Panny** umiejące szyć na maszynie, oraz dziewczęta podręczne, znajdą stałe i korzystne zajęcie w fabryce rękawiczek materjalnych, Marszałkowska 113, m. 3. 8914

**Potrzebny** jest zaraz uczeń do handlu Biernackiego, Zielna № 1, róg Chmielnej.

**Potrzebna** jest zaraz panna do maszyny do bielizny. Nowy-Świat 16—18. Kozonowska. 9162

**Osoba** obeznana z przepisami sądowemi i policyjnemi, zarazem mogąca złożyć kaucję, poszukuje zarządu domu. Wiadomość na Starem-Mieście pod № 20, mieszk. 4. 8959

**Kamieniarzy** do budowy nowych wodociągów poszukuje się. Wiadomość na stacji filtrów, Koszyki, Koszykowa 47. 1245

**Osoba** w średnim wieku, inteligentna, poszukuje miejsca do zarządu w zamożnym domu lub do sklepu na wyjazd. Wiadomość: Świętojerska № 16 stary, mieszk. 8. 8987

**Paryżanka**, wychowawczyni doświadczona, w dojrzałym wieku, posiadająca muzykę i trochę język angielski, mająca najlepsze rekomendacje, pragnie miejsca zarządczyni lub damy do towarzystwa w Warszawie lub gdzieindziej. Adres w Paryżu: rue Linné № 1, na wprost Jardin des Plantes M-lle J. Lacour. Bliższe objaśnienia i rekomendacje osobiste w Warszawie: Hoża № domu 21. mieszkania 8. 8946

**Angielka** wykształcona, życzy sobie wyjechać na lato na wieś lub za granicę. Wiadomość: Ciepła 10, m. 7. 8984

**Potrzebne** panny do sukien, zaraz. Niecała № 8, 1-e piętro. 8954

**Nagrody** rs. 20. Proszę o jakiekolwiek zajęcie. Wiadomość: ulica Bracka 18. mieszkania 17, do 10 rano. 9029

**Mechanik** z kilko-letnią praktyką, potrzebuje posady jako maszynista przy większej maszynie parowej. Adres: Praga, ulica Wileńska № 751, m. 21. O. N. 9066

**Potrzebna** osoba do zajęcia w gospodarstwie, oraz p. służąca. Świadectwa lub gwarancja konieczne. Wiadomość: Pańska № 58, mieszkania 14, od 10—12 w poł. 9051

**Rządca** gospodarczy, bez wielkich wymagań, pracowity, posiadający kaucji w gotowiźnie około rs. 1,500, znajdzie miejsce od 1-go Lipca r. b. Zgłoszenia przyjmuje biuro ogłoszeń Rajchman i Frendler, Warszawa, Senatorska 26, pod lit. A. P. C. 1207

**Niańka** do chłopczyka 3-letniego potrzebna od kwartału na warunkach dogodnych. Rekomendacje wymagane. Nowolipki № 44 nowy, mieszkania 1. 9119

**Osoby** znającej do ładnie język francuzki i dobrze wychowanej, poszukuje się do zarządu domem u wdowca dzietnego. Wiadomość: hotel Angielski, u szwajcara, od g. 4—6 po południu. 9209

**Potrzebny** człowiek do ręcznej pracy, z ewikcją rs. 50. Kiosk, na placu Kopernika.

**Do handlu** win i delikatesów H. A. Gajewskiego, Marszałkowska № 94, róg Nowogrodzkiej, potrzeba dwóch uczni. 9241

**Młody** człowiek, umiejący korespondować w języku polskim, rosyjskim i niemieckim, posiadający muzykę, może od 1 Lipca znaleść stałe zajęcie. Wiadomość w składzie fortepianów Gebethnera i Wolffa, codziennie od 12 do 2 z południa. 9223

**Gospodyni** w średnim wieku, posiadająca doskonałe świadectwa, obeznana z gospodarstwem mlecznem, oraz ze wszystkiemi gałęziami gospodarstwa wiejskiego, potrzebną jest na wieś od 1 Lipca. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście, domu № 38, mieszkania 16. 9240

**Potrzebny** kasjer-zarządzający z kaucją do rs. 400; tamże wiadomość o posadzie kasjerki, do samodzielnego prowadzenia interesu, z kaucją do rs. 300. Gwarancja pewna. Wiadomość: Zgoda 6, w mieszkaniu właściciela domu, od 9—10 rano i od 2—5.

**Lokaj** w średnim wieku poszukuje miejsca, z dobremi świadectwami. Ulica Nowo-Wielka № 12, stróż wskaże. 9248

**Osoba** doświadczona w podróży, mówiąca po niemiecku, po francuzku, po włosku, po węgiersku, po grecku, a także po rusku, umiejąca szyć na maszynie, pragnie otrzymać miejsce jako dama do towarzystwa, lub w razie potrzeby zastąpienia panią domu w gospodarstwie. Adres: ulica Żelazna № 28, u rządcy domu, między godziną 12-tą a 4-tą. 9244

**Służący** już nie młody, z prowincji, z kilkoma dobremi świadectwami, szuka miejsca choćby na wieś, za małe wynagrodzenie. Ulica Browarna 6, mieszk. 27. 9226

**Potrzebny** jest uczeń aptekarski z praktyką 2 lub 3-letnią, za wynagrodzeniem odpowiedniem do umowy. Wiadomość: Wilcza № 24, mieszkania 4. 9216

**Potrzebne** panny do bielizny, maszynistka i podręczna. Ulica Senatorska № 29, mieszkania № 15. 1271

**Osoba** znająca krawieczczyznę, poszukuje miejsca na wieś do gospodarstwa. Chmielna № 47, mieszkania 16. 9213

**Uczeń** dobrej konduity, znajdzie posadę w handlu win: Marszałkowska, róg Siennej № 121. 9214

**Potrzebna** jest zaraz maszynistka do maszyny Singera. Niecała № 11. Marcinek.

**Francuzka** wykształcona życzy sobie wyjechać na wieś na dwa miesiące wakacji. Adres proszę zostawić w kantorze Kurjera pod wyrazem: Paris A. Z. 9228

**Panny** podręczne potrzebne są. Graniczna № 11, mieszkania 1, na dole. 9230

**Potrzebni** są chłopcy do fabryki galanterji metalowej. Ordynacka № 2, dom hr. Krasińskiego. 1276

## Kupno i sprzedaż.

**Garnitur** mebli orzechowy, w stylu greckim, urzędowej roboty, jest do sprzedania. Ulica Freta-Szeroka № 3 domu i № 3 mieszkania. 1286

**Szynki** litewskie, kiełbasy i inne wędliny po zniżonych cenach. Mokotowska № stary 6, nowy 42, 2-gie piętro. 6905

**Do sprzedania** kanapa mahoniowa i inne meble. Wiadomość od 3 do 5, Nowe-Miasto № 17 nowy, drugie piętro, m. № 5. 8752

**Para** zaprzęgowych koni (ogierów) karych, po 8 lat wieku, z powodu wyjazdu do sprzedania tanio. Długa 13, stróż Władysław wskaże. 1184

**Do sprzedania** fortepian w zupełnie dobrym stanie, fabryki Hoffera, za 240 rs. Marszałkowska № 119, 2-ga brama, mieszkania № 1. 8709

**Fortepian** sprzedaję ratami dogodnemi, wydzierżawiam bardzo tanio. Hoża 7. 8750

**Meble** używane rozmaite, tanio poleca zakład wyłącznie używanych mebli. Makow, Solna 18. 8983

**Szafa** jesionowa rozbierana do sprzedania Ulica Marszałkowska 108, róg Chmielnej, skład wódek. 8953

**Meble** do sprzedania: garnitur palisandrowy, szafy, łóżko z materacami, umywalka, stoliczek mahoniowe, biuro orzechowe, stoliki do kart, stół z blatami, krzesła dębowe i t. p. Żelazna № 34, mieszk. 4. 8966

**Książki** naukowe, historyczne i powieści kupuje, oraz sprzedaje i zamienia księgarnia i antykwarnia H. J. Rosenwejna. Marszałkowska 114, pomiędzy ulicą Chmielną a Złotą. 8932

**Masło** śmietankowe wyborowe, funt k. 35. Chmielna 15, mieszkania 1. 8639

**Kasy** ogniotrwałe do sprzedania. Marszałkowska № 125, u Sikorskiego. 7551

**Buldogi** młode do sprzedania, czystej rasy. Wiadomość u stróża, Złota 37 nowy.

**Pianino** paryzkie do sprzedania za 250 rs Jerozolimska 74, mieszk. 14. 8991

**Para** łóżek z francuzkiego orzecha, prawie nowe, za 45 rs. Ulica Warecka № 10 nowy, mieszkania 5. 8923

**Pokrycia**, juty, wełny, oraz kretony meblowe fabryki „Zawiercie", sprzedaż hurtowa i detaliczna w głównym składzie dywanów Giełżyńskiego, Marszałkowska 137.

**Tanio!** Komoda, parawan, łóżko, łóżeczko, meble, kapelusze, pończoszki i kwiaty. Nowy-Świat 55, m. 11. 8536

**Do sprzedania** garnitur mebli czarnych z gzemsami, biurko dębowe, szafy, stół do pisania, półki dębowe, umywalnie, łóżeczko dziecinne, żyrandol, 4 bros de nacr, lampy wiszące, bronzy, lustra, samowary, porcelana na 24 osób. Hortensja 7, m. 2.

**Fortepian** za rs. 65, w dobrym stanie, od 12 do 4. Nowy-Świat 28, m. 36 8821

**Zaraz** do sprzedania szafy piękne czarne, kontuary, gabloty, witryna, lustra i kompletne eleganckie urządzenie sklepowe. Cena przystępna. Wiadomość u p. Wierzbickiego, ulica Trębacka № 15. 9063

**Z powodu** wyjazdu są meble do sprzedania, rozmaite. Nowy-Świat № 42, m. 5, 2-e piętro od frontu, do obejrzenia od 10 rano do 12 w południe. 9052

**Z powodu** wyjazdu bardzo tanio do sprzedania: mebli 2 garnitury, jeden mały. Ul. Śliska № 10, mieszkania 26. 9100

**Fortepian**, meble aksamitne i jedwabne, kredens, toaleta, firanki, kołyska, jesionowa szafka, komoda, krzesełka, stół i małpka rozpieszczona do sprzedania. Podwale № 7, mieszkania 17. 9101

**Kucyków** parę ktoby miał do sprzedania, raczy się zgłosić listownie pod adresem: przystanek Brwinów. willa Kępin, A. S.

„**Wschód.**" Dywany najróżnorodniejsze od 90 kop., serwety, chodniki, hafty, jedwabie, najtaniej bo nie w sklepie. Mazowiecka 16, w podwórzu. Z. Kiltynowicz. 766

**Cała** sztuka płótna Polonia (Best Cotton Linen) $61\frac{1}{2}$ łokci mająca, nieporównanej dobroci i trwałości, bardzo szerokie, prześlicznej białości, za rs. 10 dostać w składzie fabrycznym, Krakow.-Przedmieście 62, gmach dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

**Kareta** 2-osobowa, używana, na jednego lub na parę koni, jest tanio do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Miodowej № 15, w biurze właściciela domu. 1212

**Meble** tanio do sprzedania: garnitur czarny rzeźbiony jedwabiem kryty i orzechowy utrechtem kryty, otomana, szeslong i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 23, róg placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 8710

**75 łokci** creasu półpłótna, za rs 6, sprzedaje skład fabryczny, Krakows.-Przedmieście, gmach dobroczynności w byłym sklepie żyrardowskim.

**Obrusy** uicianne w piękne kolorowe pasy, za rs. 1 kop. 10, dostać w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście № 62, gmach dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim. 8985

**Tuzin** chustek białych dużych do nosa bardzo trwałych, za kop. 90, dostać w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście № 62, gmach dobroczynności, w byłym składzie żyrardowskim.

**Garnitur** mebli, lustra, szafy, łóżka, szeslong, toaleta, firanki, kredens, stół, krzesła dębowe. Szpitalna 5. 8085

**10 łokci** Rukskinu (korcik) na całe ubranie męzkie, spodnie, kamizelkę i marynarkę, za rs. 1 kop. 75, dostać w składzie fabrycznym, Krakows - Przedmiescie, gmach dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

**Meble** salonowe, czarne i orzechowe, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble z 5-u pokojów do sprzedania tanio, w pałacu na Chmielnej № 32 nowy, w oficynie na dole, mieszkania 9, czwarty dom idąc od rogu Marszałkowskiej. 8649

**Sztuczkę** madepolamu najlepsz. na koszule męzkie lub damskie $30\frac{1}{2}$ łokci mającą za rs. 4 kop. 50, dostać w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście № 62, gmach dobroczynności, były skład żyrardowski.

**50 macior** dwu-letnich, rasy Negretti, krzyżowanych, od lat 2 z Rambouilletami, są do sprzedania w dominium Malina przez Kutno. Wiadomość tamże lub w kantorze N. Mayznera w Warszawie przy ulicy Grzybowskiej № 11. 9083

**Garnitur** czarny, orzechowy, lustra wielkie, kredens, stół, łóżka, szafy, otomana, szeslong, biurko damskie, męzkie, krzesła. Ul. Zielna 11/19, mieszk. 4. 9088

**3 garnitury** mebli, szeslongi, sofy, otomany, sprzedam tanio. Świętokrzyzka 17.

**Obrazy** olejne, sztychy, akwarelle, litografje, oleodruki, przysłano ze wsi do sprzedania. Saski-Plac № 5, księgarnia B. Bolcewicza. 9102

**Bryczkę** jedno-konną dobrą, oraz wóz i uprząż parokonną, tanio sprzedam. Ulica Żelazna 5. 9196

**Łóżko** meblowe z materacem sprężynowym. mało używane i szafka nocna bardzo tanio do sprzedania. Zielna 39, m. 9. 9082

**Meble**, różne garnitury, otomany, szeslongi, biurka, szafy, i inne, wyprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście № 2, mieszkania 1. 9064

**Meble** salonowe czarne i orzechowe, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble z 6-u pokojów do sprzedania. Chmielna № 22/28, w bramie 1-e piętro, mieszkania 3, idąc od Brackiej 3-ci dom. 9146

**Kupuję** pianina i fortepiany używane. Ul. Sienna 13 nowy, mieszkania 3. 9169

**Wózek** żelazny dla osoby chorej, pokryty utrechtem, do sprzedania za przystępną cenę u A. Pizarskiego, tapicera, Krakowskie-Przedmieście 44. 9148

**100 pudów** pudru z cukru najlepszego, po rs. 4 kop. 50 za pud, na worki, poleca handel Biernackiego. Zielna № 1, róg Chmielnej. 9231

**Do sprzedania** tanio, interes kolonjalno-spożywczy z dystrybucją, dający przyzwoite utrzymanie dla rodziny. Wiadomość: Marszałkowska 122, mieszk. 5. 1280

**Ktoby** miał biurko damskie małe, używane, eleganckie do sprzedania, raczy dać wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 64, mieszk. № 11, gmach resursy obywatelskiej.

**Kanapa**, 2 fotele, 6 krzeseł mahoniowych, urzędowej roboty, z powodu wyjazdu do sprzedania. Chmielna 26/20, mieszk. 1, od 12-ej do 5-ej. 9227

**Do sprzedania:** fabryki Romanowskiego faeton wcale nieużywany, amerykan bardzo mało używany, uprząż angielska, linijka etc. Jerozolimska № 68. 9217

**Pianino** używane, zagranicznej fabryki pozostawiono do sprzedania w składzie muzykalji Gustawa Lewi. Marszałkowska № 136, róg Świętokrzyzkiej. 9243

**Z powodu** wyjazdu są do sprzedania meble, bardzo tanio. Mokotowska № 16, 3-e piętro. 9235

**Meble** do sprzedania z powodu wyjazdu: dwa garnitury salonowe, stoły, szafy, komody. Wspólna 24, m. 6. 9259

**Masło** ze wsi doskonałe co tydzień świeże sprzedaje. Nowogrodzka 29, m. 21.

**Garnitur** mebli lamą kryty, do sprzedania. Wiadomość: ulica Nowy-Świat № 55. O. Scheffler. 9222

**Fortepian** fabryki Hoffera do sprzedania; reperacje i strojenia przyjmuje fortepianista Miller, Senatorska № 10. 9225

**Pianino** lipskie fabryki Höllinga, prawie nowe, z powodu wyjazdu do sprzedania za przystępną cenę. Aleksandrja № 20, mieszkania № 4. 9180

**Meble**, urządzenie 8-u pokojów, garnitury: czarny i orzechowy, tualeta, fantazyjne krzesełka, łóżka, umywalka, szafy, bibljoteka, lustra, firanki, trema, żyrandol, dywany ozdobne z jadalnego pokoju, oraz inne meble do sprzedania. Marszałkowska № 41/111, pomiędzy Złotą i Chmielną, w bramie, 1-e piętro, mieszkania 16. 9212

**Meble** czarne do salonu bardzo gustowne, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble do sprzedania. Chmielna № 45 nowy, w bramie na 1-m piętrze, mieszkania № 4, idąc do komory. 9210

**Do sprzedania** komoda orzechowa i szafa dębowa do rzeczy rozbierana. Ul. Świętokrzyzka № 27, mieszkania 10. 9259

**Fortepian** z powodu wyjazdu do sprzedania. Oglądać można od godziny 3—7 po południu. Ulica Widok № 19, wiadomość u stróża. 9258

**Sprzedaje** się różne meble. Ulica Krucza № 34, mieszkania 2. 1282

**Para** koni karych, mierzynów, bryczka jesionowa na żelaznym spodzie, bardzo elegancka i wygodna, faeton, amerykan, siodło angielskie i różne zaprzęgi, wszystko mało używane, do sprzedania. Karmelicka № 1, stróż wskaże. 9256

**Do sprzedania** za nizką cenę maszyna parowa o sile 4-ch koni. Wiadomość: ulica Grzybowska № 54 nowy, mieszkania 6, do 10-tej rano. Tamże są do sprzedania szafy sklepowe. 9249

**Wóz** do sprzedania, prawie nowy, fundamentalnie okuty. Muranowska № 3. 9253

**30 krów** dojnych do sprzedania zaraz, gubernja Siedlecka, stacja kolei Terespolskiej Międzyrzec, 10 wiorst szosą, w Kąkolennicy. 9257

## Interesa handl. i majątk.

**Z powodu** rozwiązania spółki jest do sprzedania w każdym czasie magazyn krawiecki z wyrobioną klijentelą, oraz towarem i urządzeniem sklepowem. Wiadomość: ulica Aleksandrja № 4, m. № 24, od godziny 1 do 3 po południu. 1281

**Dobra** okazja. Ktoby sobie życzył nabyć dobry szynk. Krucza 49, m. 13 9229

**Do sprzedania** w Piotrkowie dom murowany, parterowy, z oficyną parterową, placem i ogrodem, położony przy ulicy Pocztowej № 564. Wiadomość na miejscu. 9234

**Do wynajęcia** każdego czasu lokal restauracyjny w hotelu Polskim przy ulicy Długiej, na korzystnych warunkach, przy znacznie zniżonej cenie komornego, oraz może być ułatwione nabycie inwentarza restauracyjnego za bardzo nizką cenę. Wiadomość w kantorze hotelu Polskiego. 8854

**Skład** wódek jest do sprzedania, dobrze procentujący, z powodu zmiany familijnej. Bliższa wiadomość przy ulicy Marjańskiej pod № 1, w sklepie pieczywa. 8912

**Cukiernia** do sprzedania lub też wydzierżawienia w każdym czasie z powodu interesów familijnych, na bardzo przystępnych warunkach, obrót roczny 10,000 rs. Wiadomość: Marszałkowska № 34, stróż wskaże.

**Sklep** z dystrybucją, galanterją i obuwiem, z powodu słabości właścicielki do sprzedania, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: Zakroczymska № 3. 8988

**Do odstąpienia** interes dobrze procentujący, przy kanalizacji, na przystępnych warunkach. Wiadomość: Waliców 16, m. 20, rano od 7 do 10 i po połud. od 2—5. 8976

**Sklep** norymberski z dystrybucją i materjałami piśmiennemi do sprzedania. Niecała № 11, w hotelu Brülowskim. 9084

**Folwark** włók 4, z ładnym dworem i ogrodem, bardzo blizko Warszawy, do sprzedania. Warunki, opis i plan szczegółowy: Grzybowska 54, mieszkania 8. 9077

**Do sprzedania** folwark przestrzeni mórg 76, w czem łąk mórg 25, z ogrodem owocowym, warzywnym i ładnym laskiem. Odległość od stacji Wołomin wiorst 5. Wiadomość w Warszawie przy ulicy Nowy-Świat № 39 (41), mieszkania 25, od 8—10 rano i od 4-tej do 6-tej po południu. 9049

**Bardzo** korzystny interes. Z powodu śmierci właściciela, jest do sprzedania piekarnia, z całem urządzeniem i gospodami. Wiadomość przy ulicy Chłodnej pod № 36, u właściciela domu, rano od 8 do 10 i po południu od 4 do 7-ej. 9012

**Posesja** mająca 17,000 łokci kwadr. placu, na bardzo korzystnych warunkach do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość: Grzybowska № 15, m. 10. 580

**Pogrzebowy** zakład B. Korpaczewskiego. Skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 38. 1

**Do sprzedania** posesja za Belwederskiemi rogatkami, 3-ci dom od wału łazienkowskiego № 9 lit. A, łok. □ 2750 za 2,500 rs. Wiadomość na miejscu. 8895

**Do wydzierżawienia** od zaraz obszerny plac przy Zjeździe, oparkaniony, zdatny do każdego użytku. Wiadomość w kasie łaźni parowej „pod blachą.“ 8893

**Rs.** 12,000 lub mniej potrzeba na majątek ziemski po 16,000 towarzystwa. Wiadomość: Solna 18, mieszkania 4. 8956

**Dom** z ogrodem do zaminny. Nowy-Świat № 17, 2-e piętro od frontu. 8947

**U urzędnika** powiatu Opatowskiego Konstantego Pluty w Opatowie, jest do przejrzenia opis kilkunastu dzierżaw do wzięcia, oraz około 80 majątków do sprzedaży, położonych przeważnie w ziemi Sandomierskiej i w powiatach: Radomskim, Iłżeckim i Opatowskim. 8822

**Magle** w dobrym stanie do sprzedania w każdym czasie, za cenę umiarkowaną.— Wiadomość: Smocza № 21. 8990

**Sklep** niciarsko-norymberski, dobrze procentujący się, z powodu zmiany warunków, jest do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość w sklepie Wandy-Ludwiki, Nowogrodzka № 15. Tamże wielki wybór szlafroczków i bluzek perkalowych, po nader przystępnych cenach. 7776

**Dzierżawa** folwarku morgów 250, przy kolei żel. Warsz.-Wied., 4 wiorsty od stacji kolei, do objęcia zaraz w posesją, pieniędzy potrzeba około trzy tysiące rubli. Zgłoszenia przyjmuje biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie, Senatorska 26, pod lit. A. P. C. 1208

**Rs.** 9,000 potrzebne na spłatę. Dom duży, środek miasta. Wiadomość: kiosk, Zielony plac. 8972

**Willa** umeblowana: 10 pokojów, park, dwa stawy, 5 wiorst za rogatką Mokotowską, 1 wiorsta od szosy, do wynajęcia na letnie mieszkanie—lub do sprzedania. Wiadomość: Krolewska 25, u szwajcara.—Tamże do sprzedania plac łokci □ 5,650, przy Alei Ujazdowskiej. 8807

**Piekarnia** do najęcia, kamieniczka piętrowa tanio do sprzedania, plac na wprost bazaru do sprzedania. Wiadomość: Ząbkowska № 214ab, Praga, u właściciela. 8817

**Dom** do sprzedania za rs. 200,000 na gotówkę, lub na zamianę na mniejszy. Dom ten położony w środku miasta. Wiad. w kancelarji p. Rejenta Garwolińskiego, ulica Miodowa, gdzie sąd okręgowy. 8370

**Poszukuje** się dzierżawy lub kupna majątku kilkowłókowego. Uprasza się o szczegółowy opis i cenę listownie, do kantoru Kur. Warsz. pod lit. B. Ł. W. 9237

**Człowiek** znający się na interesie handlowym, może mieć odstąpionym w administrację interes bardzo korzystny i na bardzo korzystnych warunkach, za złożeniem kaucji od 1,000 do 1,500 rs. Wiadomość: Plac Zamkowy № 93, u gospodarza. 1270

**Dobra** odległe od drugiej stacji kolei Terespolskiej Nowo-Mińska wiorst 8, rozległości włók 28, bez serwitutów, z pięknym parkiem, ze znacznemi dochodami stałemi: z młynów, rybołówstwa, ogrodu i letnich mieszkań, z inwentarzem żywym i martwym, są zaraz do sprzedania. Wiadomość bliższą powziąść można u radcy prokuratorji Garszyńskiego, ulica Leszno № 52. 9236

**Sklep** wiktuałów do sprzedania, warunki korzystne i bardzo tanio. Wiadomość na miejscu, ulica Hoża № 11. 9211

**Wspólnik** potrzebny z 8,000 rs., które będą złożone w Banku na jego imię. Leszno 41 nowy. mieszkania 4. 9238

**Z powodu** zmiany interesu jest sklep do sprzedania przy ulicy Pańskiej № 28 stary, 46 nowy. 9224

**Z powodu** słabości do sprzedania sklep wędlin. Ogrodowa 56/845, wiadomość na miejscu. 1272

**Rs.** 2,000 potrzebne na spłatę, procent 8. Wiadomość: hotel Niemiecki, u szwajcara, bez pośrednictwa. 9254

**Dla panów** przemysłowców i fabrykantów! Do wydzierżawienia w każdym czasie na Szmulowiźnie w blizkości stacji kolei Terespolskiej, tuż przy plancie kolei Obwodowej, posesja łokci kw. 3,600, z budynkami fabrycznemi murowanemi i drewnianemi, domem mieszkalnym, dużą piwnicą, stajnią, studnią etc. Zabudowania w jaknajlepszym stanie. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 66, mieszkania 5. 9218

**Zamożny** fabrykant materjałów codziennego użytku, wdowiec, chcąc mieć więcej swobodnego czasu, poszukuje wspólnika z wyższem wykształceniem, czynnego, z kapitałem równym połowie wartości nieruchomości, czyli około 40 tysięcy rs. w gotówce lub też wspólnika do eksploatacji z kapitałem obrotowym 25 tys. rs. Czynność kasowa i kontrola wewnątrz fabryki wymagalna. Fabryka w obrębie miasta. Oferty przyjmują wszystkie kioski pod adresem: do Kantoru Administracji Kiosków lit. M. P. 1274

**Potrzeba** zaraz 8,000 rs. na 1-y № po Towarzystwie Kred.; wiadomość w hypotece u rejenta Sobolewskiego. 1275

**Na spłatę** sumy hypotecznej zamykającej 1-szą połowę szacunku, potrzeba 10.000 rs. Wiadomość: kantor Towarzystwa Otwockiego, Aleja Jerozolimska № 64, od 5 do 7 po południu. 1273

**Rubli** 40,000 potrzeba na dom w Warszawie, w pierwszorzędnym punkcie, po 30,000 rs. Towarzystwa na 1-y №. Wiadomość bez pośrednictwa, Senatorska 35, mieszkania 30, od godziny 4 do 5 po południu, stróż wskaże.

**Rubli** 20,000 razem lub w dwóch połowach, na hypotekę miejską na $6^1/_2$ procent i taką suma na hypotekę wiejską na 7 procent, tylko na 1-e numera po Towarzystwie do ulokowania zaraz lub od 1-go Lipca. Pośrednictwo wyłączone. Wiadomość: Senatorska № 35, mieszkania 30, od godziny 4 do 5 po południu, stróż wskaże. 9273

## Lokale.

**Elegancki** lokal, 8 pokojów z kuchnią, wanną, żyrandolami gazowemi, wejście główne ozdobne zamykane. Cena rs. 800 rocznie. Lokal suchy, ciepły, na żądanie stajnia i wozownia. Chmielna 134, (za Żelazną), wejscie również od Twardej 47. 9103

**Sklep** z wystawowem oknem, w hotelu Niemieckim do wynajęcia od św. Jana r. b.

**Potrzebne** od 1-go Lipca 6 (7 mniejszych lub 5 dużych) pokojów z dobrym rozkładem i nowszemi wygodami, w okolicy między Hożą i Królewską, najwyżej piętro 2-e. Adresy w kantorze Kurjera, pod № 14, M.

**Szkolna** 5. Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. 1) dwa frontowe pokoje z kuchnią, pasażem i balkonem, za 350 rs. rocznie. 2) jeden duży pokój z kuchnią, przedpokojem i komórką za rs. 250 rocznie, piwnice, góra wspólna, etc. Dwa te lokale mogą być połączone. Wiadomość u szwajcara. 9115

**Letnie** mieszkania za rogatką Belwederską w Sielcach obok Marcelina, składające się z 4, 2 lub jednego pokoju, z kuchniami, werendami i balkonami, są do najęcia. Spacer w parku. Wiadomość, dom Zdrowia doktora Ołtuszewskiego, ulica Długa № 8, każdodziennie od 9 rano do 6 wieczorem. 9136

**2 pokoje** i kuchnia za rs. 13 miesięcznie. Wróbla № 7. 8647

**5 pokojów,** przedpokój, kuchnia, 2-e piętro, ul. Chmielna № 56, blizko Marszałkowskiej, od 1-go Lipca do wynajęcia. 8942

**Salon** o 3-ch oknach, z dwoma pokojami, na 1-m piętrze, od frontu, na rok jeden, za rs. 325, do wynajęcia od 1 Lipca, przy ulicy Senatorskiej № 32. Wiad. na miejscu, u rządcy domu. 895

**Letnie** mieszkania w cienistym ogrodzie, nad wodą, za rogatką Moskiewską w Gocławiu. 9074

**Willa.** Letnie mieszkania wyjątkowo ładne i zdrowe, w dworku, dla kilku rodzin, koleją i szosą, oraz wszelkie warunki, nadmienia się przytem, iż takowa może być sprzedaną. Wiadomość: Nowy-Świat № 59. Sklep bławatny. 9073

**Na pierwszem** piętrze pięć pokojów, na parterze trzy pokoje do wynajęcia. Zielna № 31/41, dom od Nowo-Zielnej. 9098

**Salon** umeblowany, wspólny przedpokój, z całodziennem życiem, z fortepianem lub bez, dla osoby przyzwoitej przy rodzinie. Niecała 12, stróż wskaże. 1258

**Z powodu** wyjazdu na wieś, są do wynajęcia 3 pokoje z kuchnią i łazienką, elegancko umeblowane i za bardzo przystępną cenę. Włodzimierska № 2 bez litery, m. 6.

**4 pokoje** z kuchnią do odnajęcia na kwartał, na żądanie z meblami. Mieszkanie może być rozdzielone na dwa pokoje z przedpokojem i dwa z kuchnią, może być jeden osobny. Wiadomość. Aleje Jerozolimskie 66, mieszk. 7, między 1-ą a 4-tą. 8922

**Letnie** mieszkania bardzo ładne, zdrowe i tanie, do wynajęcia, wiorsta za rogatką Belwederską, w wili № 4 lit. A w Sielcach obok Marcelina. Trzy obszerne domki z dowolną liczbą pokojów z kuchniami, werendmi i ogródkami, spacer na wprost parku. Wiadomość: Warecka № 10 domu nowy, mieszkania 5. 8916

**2 pokoje** umeblowane, pojedyńczo każdy, z oddzielnem wejściem, są zaraz do odnajęcia. Marszałkowska № 60 nowy, między Wilczą i Piękną, stróż wskaże. 8967

**Do odnajęcia** zaraz mieszkanie umeblowane z komfortem, z kuchnią, kucharką, z wszelkiemi wygodami. Chmielna 33 nowy, mieszkania 8. 8862

**Letnie** mieszkanie, dwa pokoje umeblowane i kuchnia, przy lesie, kolei Nadwiślańskiej, Nasielsk. Wiadomość: ulica Pańska 33. Zbikowski, stróż wskaże. 8696

**2 pokoje** z przedpokojem do najęcia od św. Jana. Rymarska 10. 8811

**2 pokoje** za rubli 240. Aleja Jerozolimska № 70.

**3 pokoje** z wszelkiemi wygodami za rubli 340. Jerozolimska 70.

**5 pokojów** z wszelkiemi wygodami za rubli 360. Jerozolimska 70. 9205

**Pokój** do wynajęcia. Ulica Czysta № 6, mieszkania 24. 9251

**Mieszkanie** do wynajęcia od św. Jana, przy ulicy Świętojerskiej № 1777/34, wprost ogrodu Krasińskiego, na 2-m piętrze, składające się z dziewięciu obszernych pokojów i kuchni, ze zlewem, oświetleniem gazowem. Wiadomość u właściciela domu. 9250

**Od 1-go** Lipca do wynajęcia 6 pokojów z pasażem na szafy, przedpokojem, kuchnią, wodociągiem, zlewem i gazem; 4 pokoje z przedpokojem, kuchnią, śpiżarnią, wodociągiem, zlewem rs. 400. Pojedyńcze pokoje po rubli sr. 10 i 7 miesięcznie. Drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia, Bednarska № 26.

**Letnie** mieszkania w pobliżu 1-ej stacji Wołomin Petersburskiej kolei, w lesie, nad łąką i rzeką. 8 dziennych, dogodnych pociągów osobowych łączą z Warszawą. Pomoc lekarska w miejscu. Adres: dr. Koralkiewicz w Wołominie. 9246

**Mieszkanie** umeblowane, składające się z jednego pokoju i gabinetu w okolicy Krakowskiego-Przedmieścia, Nowego-Światu, Senatorskiej, Placu Teatralnego, na pewien czas poszukiwane jest. Adresy z oznaczeniem ceny uprasza się składać w biurze ogłoszeń pp. Rajchmana & Frendlera, Senatorska 26, pod lit. M. T. 1283

**Do wynajęcia** letnie mieszkanie, Wola, droga Królewska. Cały dom składający się z salonu, dwóch pokojów, kuchni, góry, piwnicy z werendą; wszystko odnowione. Dowiedzieć się można w składzie kawioru Mikołaja Żyżyna, ulica Nowy-Świat № 39 nowy. 1277

**Do wynajęcia** pokój przy familji. Krakowskie-Przedmieście 15, m. 54. 9245

**Do wynajęcia** na stałe lub letnie mieszkanie, dom o 10-ciu pokojach, z ogrodem, w Pruszkowie, blizko stacji kolei. Może być podzielony na dwa mieszkania. Wiadomość w Pruszkowie u p. Rothstein. 1279

**Letnie** mieszkanie w cenie nizkiej, 6 wiorst od stacji kolei Petersburskiej, las w około domu, kościół, apteka, doktór. Wiadomość: Wilcza № 24, mieszkania 4. 9215

**Ładny** pokój umeblowany zaraz, bardzo tanio. Marszałkowska 105, m. 5. 9221

**Nowy-Świat** № 1. Do wynajęcia od 1-go Lipca 5 obszernych pokojów, przedpokój, pokój dla służby i kuchnia, od frontu, na 2-m piętrze, z dwoma wejściami, wodociągiem, zlewem i innemi wygodami. Murowana stajnia, wozownia i góra na siano dla koni, lub na różne składy. Wiadomość na miejscu od 11 do 6-ej. 8844

**Umeblowane** 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, do najęcia od 15 Czerwca na 4 miesiące. Królewska 7, mieszkania 2. 8997

**Letnie** mieszkania składające się: z dwóch pokojów i kuchni i jednego pokoju z kuchnią, przy przystanku dr. żel. W. W. Brwinów, półtorej stacji od Warszawy, na folwarku Marynin. Wiadomość u miejscowego dróżnika. 9034

## Doniesienia rozmaite.

**Feliks** Morzycki i S-ka. Tłomackie № 8. Kantor przewozowy załatwia wszelkie ekspedycje na kolejach i komorze, przewóz wszelkich towarów inwentarza i mebli. Przeprowadzki na specjalnych do tego wozach. Fabryka skrzyń i opakowań, opakowywa meble, lustra, fortepiany i posiada gotowe skrzynie na składzie. Telefonu № 135. 1267

**Kościelne** ozdoby, ołtarze, ambony, chrzcielnice, rezurekcje i t. p. wykonywa oraz reperacje i odnawianie tychże uskutecznia sumiennie i najtaniej, nagrodzona medalem fabryka Pozłotniczo-rzeźbiarska Kazimierza Matulewicza, ul. Długa № 41/43 róg Bielańskiej. 2485

**Sukienki** dziecinne trykotowe w różnych kolorach, według modeli paryzkich. Warecka № 9, mieszkania 19. 8230

**Fartuchy** gospodarskie, ozdobne i dziecinne, przeniesione tymczasowo z Włodzimierskiej 23, na Mazowiecką № 3, tam gdzie skład koronek ruskich. 5

**Bardzo** tanio kapelusze damskie słomkowe ubrane gustownie, w składzie nici J. Glück, róg placu Zamkowego i Świętojańskiej. 9149

**Osoba** praktyczna, w średnim wieku, wyjeżdżająca do Ciechocinka w m. Czerwcu pragnie przyjąć na opiekę parę panienek lub chłopczyków za małe wynagrodzenie, zapewniając jaknajtroskliwszą opiekę nad powierzonemi dziećmi, mieszkanie blizko zakładu kąpielowego, oraz stół hygieniczny. Wiadomość na Marszałkowskiej № 106, w cukierni obok Widok. Tamże znajdują się dwie sztuczki lekkiej wełnianej, modnej materji z Londynu zwanej Noneszwelor. Taż osoba przyjęłaby posadę kasjerki, gdyż jest obeznaną, na co posiada piękne zaświadczenia. 1246

**Bukowska** akuszerka, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, we wspólnych i oddzielnych pokojach, opieka troskliwa, dyskrecja, umieszczenie dziecka, opłata nizka. Bednarska № 21. 9255

**Akuszerka** Karpińska przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na kuracje. Cena najprzystępniejsza, z umieszczeniem dziecka, Krakowskie-Przedmieście № 10, drugie piętro, front. 8808

**Akuszerka** Śliwowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. Hoża № 16, m. 20.

**Akuszerka** przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na kurację. Ogrodowa № 30. 9093

**Akuszerka** Spoczyńska przyjmuje osoby spodziewające się słabości lub odbywające kurację, za przystępną cenę. Dyskrecja zapewnia się. Ulica Złota № 5, m. 24. 8369

**Mamka** ze świeżym pokarmem, potrzebna jest zaraz. Wiadomość: Krucza № 17, mieszkania 7. 9183

**4 kwity** za numerami: 38,083, 13,187, 22,276 i 31,314 Kasy Zaliczkowej przy placu Wareckim № 2, zostały skradzione. 9176

**Zgubiono** w niedzielę portmonetkę, w której się znajdowało rubli 8 kop. 20, marek 20 w złocie i kop. 5, idąc do kościoła ulicami Marszałkowską i Erywańską, a potem ogrodem Saskim na Niecałą. Łaskawy znalazca zwrócić zechce na ulicę Marszałkowską № 147, mieszk. 23, za nagrodą. 9131

**W przeszłym** tygodniu zgubiony został akt rejentalny na Bencyn-Cygelmilch wystawiony na Berka Flancmana, uprasza się o odniesienie na ulicę Stawki № 55, do właściciela domu. 9062

**Za 8 rs.** rysuję portrety z fotografji, wykończenie zupełne. Marjensztadt № 3, mieszkania 1, od godziny 12—6. 8945

**W poniedziałek** 7-go b. m., przy ulicy Chłodnej zginęła suczka mała mops, z obrożą i tabliczką № 3528. Uprasza się o odesłanie jej na ulicę Chłodną № 56, m. 29, za nagrodą. W razie poznania, przywłaszczyciel do odpowiedzialności sądowej pociągniętym będzie. 9233

**Pozostawiona** w roku zeszłym suknia, w pracowni sukien przy ulicy Nowolipki 30A, koloru mieniącego, z aksamitem „bordo,“ pozostanie sprzedaną wskutek niezgłoszenia się po odbiór oddawcy, nazwisko którego nieznane. 1268

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 28 Мая (9 Іюня) 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.